



**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

POZNAN
SOBOTA
11
LISTOPAD
1967

Wydanie A
Nr 267 (7384)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Na frontach wietnamskich nie ma spokoju

Amerykański senator ujawnia perfidny plan USA wobec DRW

Komisja DRW do badania zbrodni imperialistów amerykańskich w Wietnamie opublikowała komunikat, który stwierdza m. in.:

Począwszy od 24 października, przez siedem dni 300 amerykańskich samolotów dokonało 22 nalotów, w tym trzech nocnych, na Hanoi i okolice tego miasta. Zginęło lub odniosło rany ponad 200 cywilnych mieszkańców miasta. Ponad 150 domów zostało zburzonych. W wyniku bombardowań i masowego ostrzału artyleryjskiego szczególnie ucierpiały wsie i osiedla w okręgu Vinh Linh i w północnej części strefy zdemilitaryzowanej. Zginęło wielu niewinnych ludzi. Posunięcia soldateski amerykańskiej — podkreśla komu-

nikat — stanowią nowy poważny dowód wzmożenia wojny przeciwko DRW.

W Wietnamie południowym doszło w czwartek do kilku walk między partyzantami a wojskami amerykańskimi. Wojska USA straciły w tych walkach — jak powiedział rzecznik — 40 zabitych i 134 rannych.

Najcięższe walki toczyły się w prowincji Quang Nam w pobliżu An Hoa. Rzecznik powiedział także, że niszczyciel „Blue” operujący w pobliżu wybrzeża Wietnamu północnego ostrzelał z dział zbiorniki paliwa.

Reuter informuje, że partyzanci ostrzelali z moździerzy bazę amerykańskiej piechoty morskiej w Dau Tieng — 65 km na północny zachód od Sajgonu.

Podczas 20-minutowego ataku nocnego z czwartku na piątek zostało w tej bazie rannych 30 żołnierzy USA.

Demokrata ze stanu Minnesota, senator Eugene McCarthy, krytyk wietnamskiej polityki Johnsona, przewiduje możliwość inwazji USA na Wietnam północny.

W przemówieniu wygłoszonym na otwarciu w St. Paul symposium poświęconemu zagranicznemu zobowiązaniu USA, McCarthy oświadczył, że cele Stanów Zjednoczonych w Wietnamie

nie zostały nigdy jasno sprecyzowane i rosły w miarę militarnego zaangażowania w tym kraju. Cele wojny — powiedział — ulegały eskalacji wraz z środkami prowadzenia wojny do momentu, w którym rysuje się możliwość inwazji na Wietnam północny.

McCarthy przewiduje, że jeśli dojdzie do inwazji, dokonają jej wojska południowowietnamskie.

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu

Posiedzenie Komisji Energetycznej RWPG

W Poznaniu rozpoczęło się w piątek XXV posiedzenie Stałej Komisji Energetycznej RWPG. W obradach uczestniczą także przedstawiciele Jugosławii i DRW oraz Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ.

W inauguracyjnym posiedzeniu wystąpieniu wicepremier Piotr Jaroszewicz podkreślił znaczenie Wielkiego Października, zapoczątkowującego nową epokę w dziejach świata, a także wielki wkład komisji w rozwój ekonomiczny krajów socjalistycznych. Mówca złożył uczestnikom posiedzenia w imieniu rządu PRL życzenia owocnych obrad.

Następnie przemówienie wygłosił przewodniczący komisji minister energetyki ZSRR — Piotr Nieporozny.

Przedmiotem poznańskich obrad są m. in. problemy koordynacji rozwoju między państwowych systemów energetycznych wysokich napięć w najbliższych latach. Omówione zostaną także formy i metody współpracy w celu zapewnienia dalszego rozwoju energetyki krajów socjalistycznych.

Członkowie komisji zwracają także konińsko-turecki okręg przemysłowy a zwłaszcza wybudowane tam nowe elektrownie, pracujące w oparciu o węgiel brunatny. (PAP)

Kopia dokumentu zbrodni powróciła do Japonii

Czy świat zobaczy tragiczny film?

Po przeszło 20 latach, Stany Zjednoczone zwróciły Japonii film dokumentalny nakręcony niemal bezpośrednio po wybuchach atomowych w Hiroszynie i w Nagasaki.

Film ten nakręcony został przez operatorów japońskich pod kierownictwem japońskich naukowców i stanowi bezcenny dokument zbrodni

4 śmiertelne ofiary spirytusu metylowego

Jak podaje „Trybuna Robotnicza” z dnia 10 bm. pięciu pracowników Spółdzielni Pracy Chemicznych „Terpen” w Czerwicach-Dziedziach wypilo pewną ilość spirytusu metylowego. Na skutek zatrucia zmarło czterech uczestników libacji: 39-letni Alojzy Krutak, 40-letni Paweł Puchałka, 39-letni Józef Klimaszewicz i 54-letni Stanisław Biernat. Piąty konsument spirytusu Tadeusz Bieniek przebywa w szpitalu. (PAP)

Marian Spychalski w Finlandii

Minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski Marian Spychalski w drugim dniu swej wizyty w Finlandii złożył w godzinach porannych wieniec na Grobie Bohaterów Wojny na cmentarzu w Hietaniemi.

Z Hietaniemi marszałek Spychalski i towarzyszące mu osoby udali się do położonej o kilkadziesiąt kilometrów od Helsinek bazy wojskowej w Porkkala.

W godzinach wieczornych ambasador PRL w Finlandii, Aleksander Juszkiewicz, wydał na cześć marszałka Spychalskiego i jego małżonki przyjęcie, na które ze strony fińskiej przybyli m. in.: premier Rafael Paasio, minister obrony Suorttanen, minister spraw zagranicznych Karjalainen i inni. (PAP)

Wizyty i rozmowy ministra Lynga w Warszawie

W piątek, w drugim dniu wizyty oficjalnej w Polsce ministra spraw zagranicznych Królestwa Norwegii — Johna D. Lynga odbyły się rozmowy polsko-norweskie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Min. J. D. Lyng został tego dnia przyjęty również przez wiceprezesa Rady Ministrów — Franciszkę Waniolkę.

W godzinach rannych min. John D. Lyng złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie min. Lyng odczytał wyryte na marmurowych płytach nazwy pół bitewnych, na których żołnierze polscy walczyli z hitlerowskim najeźdźcą: „Za wolność naszą i waszą”. Wśród nich widnie-

je Narvik — symbol braterstwa broni obu narodów. W urnach z ziemią z pół walki, na których Polacy złożyli daninę życia, jest i ziemia norweska. W Narviku i w otaczającym go rejonie Ankenes walczyła w maju i czerwcu 1940 r. Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, broniąc Norwegii przed agresją hitlerowską. Miejsco wości te utrzymują obecnie stosunki z Nowym Sączem i powiatem nowosądeckim, skąd pochodziła znaczna część żołnierzy tej brygady.

Z Placu Zwycięstwa min. John D. Lyng udał się do MSZ, gdzie złożył wizytę mi-

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: John D. Lyng (z lewej) w rozmowie z wicepremierem Franciszkiem Waniolką. W środku tłumacz.

CAF — telefoto — Matuszewski

Pożegnanie gości z Cottbus

Na wczorajszym spotkaniu z partyjną delegacją niemiecką z Cottbus, z kierownikiem Wydziału Propagandy KW SED Harrym Zdrojewskim na czele, która od kilku dni, jak podawaliśmy, przebywała w Poznaniu — sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada rozmawiał z gośćmi na temat wrażeń, które wynieśli oni ze spotkań z społeczeństwem zwłaszcza z aktywnym partyjnym Wielkopolski. Niemieccy goście wysoko ocenili wiedzę aktywnego partyjnego i obywateli naszego regionu o NRD i SED. J. Zasada stwierdził więc, iż sprostowania jakie delegacja zebrała w czasie swojej podróży po Wielkopolsce, na pewno pomogą rozszerzyć i bardziej jeszcze pogłębić współpracę między obu partiami PZPR i SED oraz województwami: poznańskim i Cottbus.

Serdecznie żegnani przez kierownictwo KW goście opuścili wczoraj nasze miasto. (Ij)

„Surveyor” wylądował na Srebrnym Globie

W piątek o godz. 2.01 czasu warszawskiego amerykańska sonda księżycowa „Surveyor-6” wylądowała łagodnie na powierzchni Srebrnego Globu w strefie „Sinus Medii”.

„Surveyor 6” zbliżał się do Księżyca z szybkością przeszło 9 tys. km na godzinę. W pobliżu Księżyca na sygnał z Ziemi uruchomione zostały trzy silniki hamulcowe, które sprawiły, że pojazd lądował już z szybkością zaledwie 16 km na godzinę. Eksperci zwracają uwagę, że „Sinus Medii” jest bardzo trudnym terenem do lądowania pojazdów kosmicznych i zwykle szanse lądowania są mniejsze o 50 proc. niż w innych częściach Srebrnego Globu.

Wkrótce po wylądowaniu amerykańska sonda księżycowa przesała na Ziemię pierwsze zdjęcie. Przedstawia ono maszyną skalę księżycową. Uczeń amerykański na podstawie tego zdjęcia określił miejsce lądowania „Surveyora” jako „najbardziej nierówną część powierzchni Księżyca”. (PAP)

Pierwsze zdjęcie powierzchni Księżyca przesłane przez amerykańską sondę księżycową „Surveyor-6” w trzy godziny po lądowaniu.

CAF — Telefoto



Pamięci ofiar pogromów

W NRD i w Niemczech zachodnich w wielu miejscowościach odbyły się uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar pogromów żydowskich, zorganizowanych przez nazistów, które przeszły do historii jako „noc kryształów”. 19 listopada 1938 nazisanci zniszczyli i spalili synagogi, sklepy, mieszkania należące do ludności żydowskiej, a setki tysięcy Żydów zabrano wówczas do obozów koncentracyjnych.

PAP

Atak lewego skrzydła

Gaullizm na rozdwoju

Pariski korespondent PAP red. Z. Klimas donosi: partia gaullistowska stanęła w obliczu nowej opozycji wewnętrznej, nowego ataku, tym razem skierowanego od jej lewego skrzydła — UDT (Demokratycznej Unii Pracy), której przywódcami są Louis Vallon i Rene Capitant, a organem tygodnik „Notre Republique”.

Złota odznaka LOK dla M. Roli-Żymierskiego

W Zarządzie Głównym Ligi Obrony Kraju odbyła się uroczystość dekoracji złotą odznaką „Zasłużony Działacz LOK” Marszałka Polski — Michała Roli-Żymierskiego.

Prezidium ZG LOK przyznało tę odznakę w uznaniu zasług położonych przez M. Roli-Żymierskiego w rozwijaniu i umacnianiu społecznej działalności obronnej.

M. Żymierski jest założycielem i długoletnim prezesem koła LOK przy centrali NBP — jednego z największych i najaktywniejszych zakładów kół Ligi na terenie stolicy.

Aktu dekoracji dokonał prezes ZG LOK — gen. dyw. Franciszek Książczyk. (PAP)

port-pol

Doks

Polska-Francja 12:8

Czwarte spotkanie reprezentacji bokserskich Francji i Polski zakończyło się zwycięstwem Polski 12:8.

A oto wyniki poszczególnych pojedynków: w wadze muszej Czepik wygrał 2:1 z Bihinem w kategorii Radzikowski przegrał punkty z Cosentino, w półciężkiej Gumowski wypunktował Carauxa w lekkiej Grudzień wysoko wypunktował Thouina w półciężkiej Ptak przegrał na punkty z Malherbe, w lekkośredniej Kule wygrał w 2 rundzie (przewaga) z

Dokończenie na str. 5

- Do leczenia „choroby Buergera“
- Do usuwania kamieni nerkowych

W Poznaniu powstają cenne aparaty

Niedawno informowaliśmy o uruchomieniu rewelacyjnej pierwszej polskiej „protezy serca”, którą zbudował znany kardiochirurg prof. Jan Moll i inż. Fr. Piłzek — a już należy odnotować dalsze sukcesy tej pary poznańskich wynalazców.

Pierwszym osiągnięciem jest uzyskanie patentu na cenny aparat medyczny do nasycenia krwi tlenem i odbierania z niej dwutlenku węgla lub innych szkodliwych gazów. Aparat taki zastępuje pracę płuc zwłaszcza w czasie skomplikowanych zabiegów chirurgicznych, przy dychawicy oskrzelowej i przy innych zaburzeniach oddychawczych płuc. Nowy polski aparat znacznie przewyższa istniejące w świecie urządzenia tego typu, które mają tę podstawową wadę, iż powodują uszkodzenie krwinek. Polski aparat zapewnia wymianę gazów we krwi w sposób najbardziej zbliżony do biologicznych i fizjologicznych warunków istniejących w organizmie.

Johnson atakuje przeciwników wojny

Z okazji „Armistice Day” (rocznica zawieszenia broni w 1918 r.) prezydent Johnson rozpoczął w piątek dwudniową podróż „od wybrzeża do wybrzeża”, w czasie której odwiedzi szereg baz wojskowych na terytorium USA.

Pierwszą wizytę Johnson złożył w Fort Benning w stanie Georgia, gdzie wygłosił przemówienie do żołnierzy stacjonujących tam jednostek piechoty i lotnictwa. Prezydent zaatakował przeciwników wojny wietnamskiej polecając im po prostu „trzymać język za zębami w momencie, kiedy żołnierze amerykańscy giną na polach bitew”. Wojna nie jest tematem do omawiania na przyjęciach towarzyskich czy w dyskusjach biurowych — oświadczył Johnson. Gwałtowny ton wystąpienia prezydenta komentowany jest jako wyraz jego zaniepokojenia wzmagającymi się w USA nastrojami antywojennymi. (PAP)

Amnestia w ZRA

Dziennik kairski „Al-Ahram” podaje, że tysiąc osób uwięzionych w ZRA w związku z procesem „braci mużłmańskich” ma być wypuszczonych na wolność. Spośród nich 400 już wyszło na wolność.

Dziennik pisze ponadto, że 129 osób uwięzionych w ubiegłym roku na mocy decyzji „Najwyższej Komisji Kontroli Państwa” również zostanie uwolnionych, a 202 osoby umieszczone pod nadzorem policji od 1961 roku będą z niego zwolnione. (PAP)

Brytyjski okręt podwodny dla Izraela

W piątek w Portsmouth przekazano izraelskiej marynarce wojennej okręt podwodny klasy „T”, sprzedany Izraelowi w 1964 roku i na nowo wyposażony zgodnie z warunkami tej transakcji. Jest to czwarty z kolei okręt podwodny zakupiony przez Izrael od brytyjskiej marynarki wojennej. (PAP)

Telefony

● W rubryce „Telefony donoszą” z dnia 7 XI 1967 r. mylnie podano, że ob. J. M. z ul. Albaszkiej został pobity przez rodzinę. Tymczasem, jak się okazało, padł on ofiarą napadu chuliganów.

● Wyjeżdżająca z ul. Żeylanda ciężarówka zjechała drogą tramwajową nr. 17 wskutek czego nastąpiło zderzenie. Pojazd uległ uszkodzeniu a pasażer ciężarówki doznał lekkich obrażeń.

● Domownicy mieszkająca przy ul. Marszałkowskiej znaleźli w kuchni nieprzytomną Dorotę R. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon wskutek zatrucia gazem.

● Oparzeniem reki II stopnia uległ mieszkaniec ul. Gwardii Ludowej — Tomasz G.

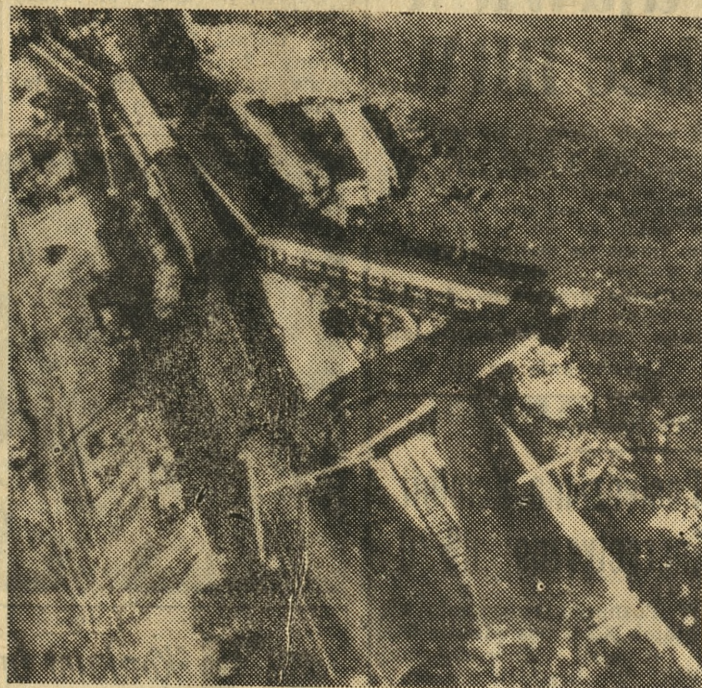
● Na torowisku ul. Zamenhofa wjechał samochód osobowy, zatrzymując się przed nadjeżdżającą „osiemnasłką”. Wskutek zderzenia pojazd uległ uszkodzeniu. (za)

Sytuacja w Jemenie wraca do normy

Jak informuje Agencja MEN, ostatnie jednostki sił zbrojnych ZRA w Jemenie opuściły port Hodejda około połowy grudnia. Zapowiedział to ich dowódca generał Hassan Talaat i stwierdził, że ewakuacja wojsk ZRA z Jemenu odbywa się zgodnie z planem.

Ta sama agencja donosi, że według oświadczenia jemeńskiego ministra spraw wewnętrznych, w kraju tym panuje obecnie spokój i że wojska jemeńskie wróciły na pozycje, które zajmowały przed zamachem stanu. Liczba aresztowanych w Jemenie nie przekracza 20 osób. (PAP)

Katastrofa pod Salerno



12 osób poniosło śmierć, a około 60 ciężkie obrażenia podczas katastrofy kolejowej, która miała miejsce 9 km. w pobliżu Salerno (Włochy). Na zdjęciu: miejsce katastrofy. CAF — Telefoto

Odnaczenie działacza polonijnego w Brazylii

W konsulacie generalnym PRL w Kurytybie (Brazylia) odbyła się uroczystość wręczenia Złotego Krzyża Zasługi znanemu działaczowi polonijnemu — Pawłowi Nikodemowi, przyznanego mu przez Radę Państwa PRL w uznaniu za pracę i zasługi na polu działalności polonijnej.

Wręczenie, którego dokonał konsul generalny PRL w Kurytybie — Stanisław Kownacki, nastąpiło w dniu ukończenia przez jubilata 75 lat. W uroczystości wzięli udział liczni działacze polonijni z terenu Kurytyby. W przemówieniach podkreślano silne związki łączące Polonię parańską z krajem, wskazywano, że o sile i wartości Polonii stanowią więzy utrzymywane przez nią z narodem i państwem polskim. (PAP)

Zjazd neohitlerowców w Hanowerze

W tym samym mieście, w jakim równo przed trzema laty utworzona została neohitlerowska NPD, w Hanowerze, partia „narodowych demokratów”, zorganizowała swój trzeci z kolei zjazd.

Zjazd pomyślany został jako demonstracja siły neohitlerowców, jako sygnał startowy do nowego etapu, którego celem jest wejście NPD do Bundestagu.

W tym czasie, kiedy w „hali dolnosaksońskiej” obradował zjazd NPD, w innej części miasta, na placu przed operą, odbyła się, głównie z udziałem związków zawodowych i młodzieży akademickiej — demonstracja antyfaszystowska. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Przemawiający na wiecu mówcy ostrzegali przed niebezpieczeństwem odradzającego się w Niemczech zachodnich faszyzmu, którego głównym reprezentantem jest — jak podkreślano — NPD. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Narody Zjednoczone niezdolne do położenia kresu kryzysowi na Bliskim Wschodzie

W krajach arabskich — brak wiary w możliwości ONZ

Redaktor naczelny dziennika kairskiego „Al-Ahram” Hejkal pisał w piątek, że wysiłki ONZ na rzecz rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie „prawdopodobnie zakończą się fiaskiem”.

Gdyby tak ostatecznie się stało, Arabowie — jego zdaniem — nie mieliby żadnego innego wyjścia prócz rozwiązania tego problemu siłą. Nie znaczy to jednak — podkreśla on dalej — by Egipt miał

wznowić walkę jutro albo pojutrze. Najbardziej prawdopodobne są jeszcze długie i pełne goryczy zmagania.

Hejkal ostro krytykuje Stany Zjednoczone stwierdzając, że ponoszą one główną odpowiedzialność za blokowanie wysiłków ONZ w kierunku pokojowego rozwiązania kryzysu.

W depeszy z Bagdadu agencja bliskowschodnia MEN cytuje oświadczenie prezydenta Iraku Arifa: „Obecna walka jest decydująca dla naszych losów. Wróg jest uparty, potężny i podstępny. Arabowie mogą odnieść zwycięstwo tylko utrzymując solidarność”.

Dziennik bejrucki „Al-Moharrer” pisze w piątek, że fiasko dotychczasowych wysiłków ONZ na rzecz położenia kresu kryzysowi na Bliskim Wschodzie dowiodło, że „Izra-

el nie tylko nie chce pokojowego współzycia, lecz pragnie przywrócić na arabskim wschodzie niebezpieczeństwo neokolonializmu”. Dziennik nazywa Izrael „państwem najemników” i wyraża opinię, że typ imperializmu reprezentowany przez to państwo jeszcze bardziej zagraża pokojowi światowemu niż bezpośrednia agresja imperialistyczna.

Korespondent londyńskiego dziennika „Times”, Michael Wolfers, w raporcie nadesłanym z Tel Awiwu, opisuje forsowną kolonizację przez Izrael okupowanych ziem arabskich. Podkreśla przy tym m. in., że w punktach „niebezpiecznych dla cywilów” nowe osady są zakładane i utrzymywane przez wojsko. Korespondent widzi w tym wyraźny dowód dążeń Izraela do zachowania okupowanych terenów. Wygląda to na realizację planów stworzenia „wielkiego Izraela”, o których wspominał premier izraelski Eshkol. (PAP)

Na frontach wietnamskich nie ma spokoju

Dokończenie ze str. 1

a za nimi wkroczą wojska amerykańskie, motywując to koniecznością wsparcia swych sojuszników.

Z moralnego punktu widzenia — powiedział McCarthy — kontynuowanie wojny w Wietnamie nie ma żadnego uzasadnienia.

*

Według doniesień z Canberr, premier Australii, Harold Holt, ponownie wypowiedział się za rozszerzeniem agresji w Wietnamie i kontynuowaniem bombardowań DRW.

ŻOŁNIERZE ZA DOLARY

Agencja Reutersa donosi z Bangkok, że „dobrze poinformowane źródła syjamskie podały 10 bm., że Stany Zjednoczone zgodziły się dać Syjamowi pociski typu ziemia-powietrze i inną nowoczesną broń w zamian za dodatkowych 10 tys. żołnierzy syjamskich w Wietnamie południowym”.

Obecnie Syjam ma w Wietnamie pułk liczący około 3 tys. żołnierzy. Pomoc wojskowa USA dla Syjamu wyniosła w 1966 r. — 60 mln. dola-

Wizyty i rozmowy ministra Lynga

Dokończenie ze str. 1

nistrowi spraw zagranicznych PRL Adamowi Rapackiemu.

Obaj ministrowie przeprowadzili dłuższą rozmowę, która kontynuowana była następnie z udziałem: ze strony polskiej — wiceministra spraw zagranicznych Mariana Naszkowskiego, dyrektora generalnego MSZ — amb. Przemysław Ogródnickiego, amb. Mieczysława Łobodycza i grupy doradców, a ze strony norweskiej — Christiana Berg-Nielsena i współpracowników min. Lynga.

W rozmowach skoncentrowano się na problemach bezpieczeństwa europejskiego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii niemieckiej. Obie strony, zgodnie podkreślając konieczność normalizacji stosunków w Europie, wymienili poglądy i przedstawili swe stanowiska w sprawie dróg i środków prowadzących do odprężenia i bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Ministrowie A. Rapacki i J. Lyng przedyskutowali także sytuację w innych rejonach napięcia międzynarodowego. Omawiając kwestię wojny w Wietnamie, obaj ministrowie wyrazili zaniepokojenie nie rozwijającą się tam sytuacją.

Poruszono również zagadnienia stosunków bilateralnych, z satysfakcją odnotowując dotychczasowe ich pomyślny rozwój i dobre perspektywy.

O godzinie 14-tej min. John D. Lyng wydał śniadanie w rezydencji ambasadora Christiana Berg-Nielsena.

W śniadaniu udział wzięli: wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniołka, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, minister handlu zagranicznego Witold Trampeyński, minister żeglugi Janusz Burakiewicz, wicemin. Marian Naszkowski, amb. Przemysław Ogródnicki, amb. Mieczysław Łobodycz i inne osoby. (PAP)

Uprogu wolności Adenu..

Represje NLF wobec zwolenników Flosy

Powołując się na źródła oficjalne Agencja Reutersa donosi z Adenu, że członkowie NLF aresztowali już około 2.000 zwolenników Flosy. Jak wiadomo przez ostatnie dwa tygodnie toczyły się w Kairze rokowania między przedstawicielami obu ugrupowań wywołanych, które jednak nie doprowadziły do uzgodnienia wspólnej akcji. Negocjacje zostały zerwane, gdy w ub. piątek rozpoczęły się w Adenie krwawe walki zwolenników obu ugrupowań. Zdaniem Agencji Reutersa, z walk tych zwycięsko wyszedł NLF, który domaga się od W. Brytanii uznania go za jedynego przedstawiciela ludności południowoarabskiej. Flosy zapowiada kontynuowanie walki oskarżając NLF o współpracę z brytyjskim imperializmem.

Agencja UPI informuje, że NLF wystosował pod adresem członków Flosy ultimatum, w którym stwierdza, że wobec tych którzy złożyli broń do godz. 13.00 dnia dzisiejszego nie zostaną podjęte żadne represje. Ultimatum nie precyzuje jakie kroki podjęte zostaną przeciwko tym, którzy broni nie złożyli.

W międzyczasie — pisze dalej UPI — patrol NLF rozbijał arabską ludność Adenu, tłumacząc, że zwycięstwo zostało osiągnięte i broń jest już niepotrzebna. Warto dodać, że uzbrojona przez Brytyjczyków armia federalna Południowej Arabii opowie działa się po stronie NLF. (PAP)

Co pozostanie z tych deklaracji?

W piątek na konferencji prasowej w Bonn wicekanclerz i minister spraw zagranicznych NRF, W. Brandt, poruszył szereg aktualnych problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Brandt mówił m. in. o gotowości rządu NRF do rozmów ze Związkiem Radzieckim. Po nadto wyraził on nadzieję, że dojdzie do unormowania stosunków z Jugosławią.

Brandt wypowiedział się również za przywróceniem legalności działania Komunistycznej Partii Niemiec, co — jego zdaniem — miało by pozytywny wydźwięk zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. (PAP)



Konkurs im. H. Wieniawskiego

1967

Tradycje polskiej szkoły

21 młodych adeptów gry skrzypcowej wykonało swój program w ramach pierwszej części Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego, teraz 15 z nich uczestniczy w drugiej części. Wstępny etap miał charakter specyficzny, próbny. Kandydaci musieli wykazać się muzykalnością i poczuciem stylów: klasycznego (Sonata C-dur Bacha) oraz romantycznego (fragmenty jednego z „Koncertów” Wieniawskiego, na razie z towarzyszeniem forte pianu). Obserwowaliśmy bardzo różny poziom odtwórczości, od prawdziwego artyzmu do szkolnej poprawności. Uzupełnijmy, że do chodzący ważny egzamin z opanowania systemu nerwowego. Pod tym względem niedocenialiśmy kandydatów, na prawdę sporo kłopotu. Bo trzeba potrafi odebrać i precyzję techniczną i swobodę interpretacyjną.

Po każdym występie odbył się audytorium zwracając się w stronę długiego stołu jurorów (aula UAM). Kilkunastu sławnych pedagogów i wirtuozów zapisuje swe uwagi i punktuje. Komisji przewodniczy Grażyna Baciewicz, wybitna skrzypaczka i kompozytorka sereg cennych utworów, laureatka różnych nagród zagranicznych. Uczestniczyła sama w I Konkursie im. Wieniawskiego (1935). Była uczennicą zasłużonego pedagoga Józefa Jarzębskiego (wychowanka Stanisława Barcewicza). Młodemu pokoleniu naszych meloma-

nów ostatnie dwa nazwiska zapewne mówią niewiele. A przecież są to najlepsze tradycje polskiej szkoły wiolinistów. O wielkiej sztuce Barcewicza (zmarł w r. 1929) wśród starszych muzyków opowiada się legenda. Jako pedagog wykształcił całą plejadę skrzypków. Z tejsz szkoły — przez Jarzębskiego — wywodzi się następni nasi jurorzy aktualnego konkursu: Eugeniusz Umiński (Kraków) oraz Tadeusz Wroński (Warszawa). Obydwójce artyści są zbyt znani i popularni wśród bywalców filharmonicznych koncertów, aby ich trzeba było jeszcze specjalnie przedstawiać.

„Matką polskiej wiolinistyki” nazywamy wszystkie urodzoną w Inowrocławiu Irenę Dubiską. Wszakże z moim ojcem Feliksem Nowowiejskim występowała wspólnie w Berlinie już w r. 1918, jako pierwsza grająca świeżo napisaną „Legendę op. 32”, dedykowaną Barcewiczowi. Pani Irena wraz z prof. Umińskim przekazuje młodemu pokoleniu jak należy grać kompozycje Szymanowskiego, których były też pierwszymi wykonawczyniami. Zresztą w wypadku Dubiskiej tradycje muzyczne sięgają daleko, bo aż do... samego L. J. Massarta, ponieważ do uczniów paryskiego pedagoga zaliczał się Izidor Lotto, z kolei prof. Bronisława Hubermana (1882 — 1947). Właśnie u tego ostatniego studiowała Dubiska. Określano go powszechnie

jako „czarodzieja skrzypiec”. Celował w interpretacji zwłaszcza Bacha, Beethovena i Brahmsa. Słynął z wyjątkowej ekspresji oraz przepięknego dźwięku. Wspomniany, pochodzący z Warszawy I. Lotto, urodził



Przedstawicielka Bułgarii Ginka Giczowa (po lewej) po udanym występie z akompaniaturką — Savką Markovą. Fot. — K. Przychodzki

się w r. 1840 jako syn biednego, kawiarnianego muzyka. Finansowany przez przywilejnych melomanów wyjechał do Paryża, gdzie zabłysnął w klasie profesora Massarta, przedtem nauczyciela Henryka Wieniawskiego. Piąty polski juror Edward Statkiewicz był uczniem M. Bauera (ze szkoły lwowskiej) oraz I. Dubiskiej. Na II Konkursie im. Wieniawskiego (1952) zyskał czwartą nagrodę, wraz z I. Iwanowem i H. Palulsem. Od kilku lat jest pedagogiem poznańskiej PWSM ale i wiele koncertuje za granicą.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Studenckie postulaty w sprawie stypendiów

Ostatnio Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich sporo uwagi poświęciła sprawie stypendiów, postulując pewne zmiany w tej jakże ważnej dla studentów dziedzinie. Na temat tych prac rozmawiamy z wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej ZSP do spraw ekonomicznych — Lechem Dawydkiem.

— Obecnie obowiązujący system stypendialny — informuje nasz rozmówca — wprowadzony został w 1959 r. Przed trzema laty uległ pewnym korektom.

Zasadnicze zmiany wprowadzono do: zróżnicowania wysokości pomocy dla jednego studenta, po to by objąć nią większą liczbę korzystających oraz wprowadzenia premii za dobre wyniki w nauce. Właściwie cała obecna dyskusja wiąże się głównie z realizacją powyższych punktów.

— Może najpierw zechce pan powiedzieć, jakie sumy przeznaczają się ostatnio na stypendia i ilu studentów z nich korzysta?

— W 1966 r. (kalendaryzowany) suma ta stanowiła około 370 milionów zł i była podzielona pomiędzy 75.200 studentów.

— Czy po wspomnianej korekcie z 1964 r. liczba studentów — stypendystów wzrosła?

— Tu właśnie tkwi sedno sprawy. Do wprowadzenia obecnego systemu mieliśmy 59,8 proc. stypendystów, w pierwszym roku po korekcie (1964/65) zamiast zamierzonego rozszerzenia liczby korzystających już zaobserwowaliśmy tendencję zniżkową, do 51,5 proc. W minionym roku akademickim procent ten wyniósł tylko 47,1 proc.

— Czyli dyskusja nad sposobem realizacji korekty okazała się konieczna.

— Podjęliśmy ją m. in. dlatego, że w latach 1959—67 nastąpił wzrost nominalnych płac rodziców, a stan ich zarobków jest jednym z istotnych kryteriów przyznawania stypendium studentowi.

— Jakie kryteria materialne uprawniaja studenta do ubiegania się o stypendium?

— Dla otrzymania stypendium pełnego, zarobki przypadające na jednego członka rodziny nie mogą przekraczać 500 zł a częściowego — 700 zł. I tu tkwi przyczyna niezamierzona przez nikogo zmniejszenia się procentu studentów korzystających ze stypendiów, bowiem założenia Narodowego Planu Gospodarczego przewidywały nawet większy wzrost nakładów na pomoc materialną niż wzrost liczby studentów...

— Ale po podwyższeniu płac rodziców brakuje osób kwalifikujących się na stypendystów?

— Można to i tak powiedzieć. W każdym razie zaistniała już pewna zmiana kryteriów materialnych przy udzielaniu stypendiów fundowanych: można się o nie ubiegać, gdy zarobki miesięczne na osobę sięgają 900 zł. Obecnie z dużą życzliwością i wnikliwością rozpatrywane są nasze postulaty w sprawie kryteriów przydzielania stypendiów zwykłych. Zmiany w tej dziedzinie mają następować etapami, najprawdopodobniej począwszy od przyszłego roku. Równocześnie pracujemy nad bardziej przejrzystym i elastycznym ujęciem prawnym zasad i trybu przydziału stypendiów.

— Na początku naszej rozmowy wspominał pan o jeszcze jednym punkcie w dyskusji nad realizacją korekty z 1964 r., o nagrodach...

— Obserwacje nasze są następujące: ponieważ tylko 3 studentów na każdym roku ma prawo do nagrody za wyniki, nie są one dostatecznym bodźcem dla ogółu — przeważnie „wyłapują” je ci sami, najzdolniejsi. No, ale to jest już problem do załatwienia na przyszłość.

Mikoł mi jednak podać do wiadomości kolegów, że ich stypendia począwszy od zaraz wzrosną o 50 zł miesięcznie. To pomnożone przez liczbę stypendystów wynosi w ciągu roku 44 i pół miliona złotych.

Rozmawiała

IRENA SOLIŃSKA

NOTATNIK KULTURALNY

VAN HAARDT W GALERII „OD NOWA”

Galeria „Od nowa” otwiera pokaz prac cenionych na Zachodzie malarza-abstrakcjonisty Georgesa van Haardta. Autor wystawy poznański i absolwent poznańskiego uniwersytetu, mieszka od lat stale w Paryżu. W Polsce przed wojną znany był pod nazwiskiem Jerzy Brodnicki. Poznańskiej wy stawie jego prac patronują Andrzej Matuszewski i Stanisław Mebanowski.

GNIEŹNIENSKIE I KALISKIE PREMIERY

Teatr gnieźnieński zapowiada trzy następne premiery. Jedną z nich będzie nowa sztuka Jarosława Iwaszkiewicza „Kosmogonia”, pozostałe to „Maria Magdalena” Friedricha Hebbela i „Chory z urojenia” Moliere. Teatr kaliski przygotował ostatnio sztukę „Gdy wraca młodość” Arbusowa i „Świętoszka” Moliere. Na premierowe spektakle nas jednak nie zaprosił. A może są niedobre?

STUDENCKI PLEBISCYT

Studenti poznańscy zorganizowali plebiscyt wśród widzów naszych teatrów dramatycznych na najlepszy spektakl i najlepszą rolę ubiegłego sezonu. Autor „Notatnika” głosował za spektaklem „Märata-Sade’a” Peter Weissa i za aktorami tego spektaklu Danutą Balicką i Henrykiem Machalicą. Wśród uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody, m. in. wyjazd na zabawę sylwestrową do Leningradu. Wyniki ogłoszone będą 17 bm. na studenckiej premierze „Najazdu” Leonowa.

WOJAZE „MARCINKA”

Znany z częstych występów zagranicznych poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” znów wybiera się w kolejny wyjazd z gościnnymi występami. Tym razem „Marcinek” jedzie na Węgry.

LITERACI O KRYTYKACH

Literaci poznańscy zorganizowali z zamiarem akademii z okazji rocznicy Rewolucji robotniczej dyskusję nad aktualnym stanem krytyki literackiej w Polsce. Referat wpro wadzający wygłosił poeta, prozaik i krytyk w jednej osobie Edward Balcerzan. (ob)

Z KSIĄŻKA NA TV W rejonach sztuki

Lubię książki Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Jak rzadko gdzie, czuje się tu troskę o staranność wydania, o szatę graficzną. Nigdzie też nie wydaje się tylu pozycji związanych ze sztuką, z postępowymi tradycjami, nigdzie chyba też tak wielkiej uwagi nie przywiązuje się do krytycznego spojrzenia na dorobek minionych i obecnych pokoleń.

Oto „Architektura współczesna” Adama Kotuli i Piotra Krakowskiego, z podtytułem — zarys rozwoju. To nie historia architektury ani podręcznik z tego zakresu. Autorem chodzi o funkcję architektury we współczesnym świecie, o wyłowienie tych tendencji, które przenieść kształt architektoniczny przemawiają najpełniej do dzisiejszego człowieka, o wskazanie na drogi poszukiwań nowych rozwiązań twórczych, o wpływ wreszcie architektury na ostateczny kształt naszej kultury. Zresztą także sprawy urbanistyczne znajdują znamienne miejsce, jako nieodłącznie związane z kształtem architektonicznym. Książka pozwala nie tylko prześledzić, ale i zrozumieć niejedno zjawisko we współczesnych tendencjach architektonicznych.

W sporne zjawiska współczesnej plastyki wprowadza książka Ignacego Witza pt. „Obszary malarskiej wyobraźni”. Jest to zbiór esejów o twórczości najwybitniejszych albo przynajmniej swoim rodzajem widzenia świata najbardziej symptomatycznych dla prądów współczesnych, plastyków polskich. Od Witkacego, B. Schulza, B. W. Linkego po H. Grunwalda, M. Jarremę, A. Lenicę, T. Brzozowskiego, J. Giełniaka i innych — autor śledzi tendencje rozwojowe plastyki polskiej, szuka jej pokrewieństw, własnych tendencji, zastanawiając się nade wszystkim nad sprawą udziału wyobraźni w dziele artystycznym.

Ciekawą inicjatywą wydawniczą, zresztą niedawno na swój sposób zrealizowaną przez Wydawnictwo Poznańskie w odniesieniu do starego Poznania, jest praca Jerzego Banacha — „Dawne widoki

Krakowa”. Jest to pięknie pomysły album — monografia, gdzie erudycja autora idzie w parze z urodą, niekiedy bardzo szczególną, starannie zebranych sztuków, drzeworytów, rysunków, malowideł, ukazujących gród podwawelski w jego historycznym rozwoju. Banach umie przyciągnąć czytelnika, zaciekawić, ubarwić tekst anegdotą. Stary Kraków powstaje żywy i sercu bliski.

Teraz o literaturze, najpierw o książce Jana Błońskiego — „Mikołaj Sep Szarzyński a początki polskiego baroku”. Przy walorach rozprawy naukowej jest w niej zarazem pasja, osobiste zaangażowanie autora, jest głębsze spojrzenie na szczególną epokę, w której Szarzyńskiemu przyszło tworzyć i działać, jest wreszcie piękna swym polem polszczyzna, rzecz raczej rzadka w naukowych rozprawach. I w końcu, to studium, wiele rzeczy nie tylko o sepie Szarzyńskim, ale o całej ówczesnej kulturze Europy i Polski ukazującej w odkrywczym świetle — czyta się z ciekawością, smakuje, jak dobrą prozę.

Godnym uznania przedsięwzięciem jest wydanie tomu Adama Grzymały-Siedleckiego „Ludzie i dzieła”, pierwszej w zasadzie obok tomu „Na orbicie Melpomeny” i jakże niekompletnej próby wyboru z twórczości krytyczno-literackiej tego tytana pracy i wiedzy. W interesującym wstępie Julian Krzyżanowski pisze o niezmożonej pracowitości Siedleckiego, o jego żywej reakcji na wszystkie zjawiska w dziedzinie literatury, na osobisty, zaangażowany stosunek do spraw kultury. Stąd szkice, studia, eseje czy zgola omówienia recenzyjne Siedleckiego są wyrazem jego postawy filozoficznej, odbiciem własnego pojmowania zadań twórczości, określeniem wreszcie ducha i charakteru czasu. I warto, naprawdę warto, choćby często nie zgadzając się nawet z Siedleckim, odbyć z nim wędrówkę po obszarach naszej literatury, od Lemańskiego, Norwida, Żuławskiego po Micińskiego, Rittnera, Rosztworowskiego i wielu innych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ki, gdzie natomiast należy mówić jak najwięcej szepem, a najlepiej patrzeć sobie długo prosto w oczy — to zdaje się być najlepszy środek porozumienia między ludźmi.

Tak twierdzą, choć przecież „Zosia” rozpoczyna się scenami gwałtownych walk broniących swych pozycji radzieckiego batalionu i przeważających sił nacierających Niemców. Sceny są zrobione znakomicie, widzimy w nich heroiczny wysiłek poszczególnych

talionu Michail — przypadają sobie wyraźnie do gustu. Ale ona jest figlarka, on zaś dzieciennie nieśmiały, nigdy sobie niczego nie powiedzą, ledwie się nieznacznie pocałują przy pożegnaniu. Ale widać, że im serca pękają z żalu i miłości. Dobrze to zostało rozegrane, przekonując, na najwyższych nutach liryzmu, co nie jest bynajmniej łatwe.

Ale Bogin zdaje się celować w takich nastrojach. Dowodem jest właśnie jego debiut „Dwoje”. Film ten pod względem artystycznym postawiłby wyżej niż nie we wszystkim udaną „Zosię”. Oповіда on o przyjaźni, a potem miłości dwojga bardzo młodych ludzi, studenta konserwatorium i głuchoniemej artystki cyrkowej. Wzruszająca prostota, nadzwyczajna prawda i świeżość tych wyzwalających się na naszych oczach uczuć — oto co stanowi o wartości filmu. Zwraca oczywiście uwagę świetne prowadzenie niedoświadczonych, młodych aktorów.

Mamy więc dwie etudy o przyjaźni i miłości. „Zosia” jest cenna jako nowy filmowy dokument rodzin przyjaźni polsko-radzieckiej rodzącej się podczas wojny w szczególnych, trudnych warunkach, w których ludzie musieli się docierać sami, bez uprzedzenia, przygotowania, szkolenia. „Dwoje” to swoisty manifest uczuciowości młodych ludzi, którym jakże często przypisuje się dzisiaj cynizm i egoizm.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

FILM Lirycznie o przyjaźni

żołnierzy, każdą kolejną śmierć oglądamy oddzielnie. Ale wkrótce zdziaskatowany batalion zostaje wycofany na odpoczynek i wszystkich ogarnia cisza. Rzecz dzieje się już na polskich ziemiach, batalionowi przydzielono jakąś zadanie, biedną wioskę, w której przybycie radzieckich żołnierzy zostaje przyjęte raczej chłodno. Szybko jednak pękają lody, zawierają się nicy sympatii. Piękna córka jednego z gospodarzy Zosia (zbyt wypiełgnowana i zbyt dobrze ubrana jak na te czasy i tę wieś!) oraz młody szef sztabu ba-

— „Nie tylko dla pań”, 18.15 — „Mogło być inaczej” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.30 — „Wycinanki”, 18.45 — „Głęboka piosenka”, 20 — gra Lew Oborin, 21 — „Szansa” progr. obywatelowy, 21.30 — „Jak to dziewczyna” film.

ŚRODA: 10.30 — „Człowiek, który lubił lwy” z serii „Święty”, 13.45 — sprawozdanie sportowe (Kraków), 17 — dla dzieci: „Pan Półka i Spółka”, 17.30 — „Telekram”, 17.40 — PKF, 17.50 — „Magazyn Medyczny”, 18.20 — „Gdzie jest ten las” film polski, 18.20 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.50 — „Wielkie balety”, 20.05 — „Człowiek, który lubił lwy” („Święty”), 20.55 — „Świat towid”, 21.25 — Studio Współczesne: „Myśliwi” sztuka telewizyjna W. Terleckiego, 22.35 — sprawozd. Sportowe (Kraków).

CZWARTEK: 17 — dla młodych: „Ekran z brakiem”, w programie m. in.: K. Rudzki w monodramie wg opowiadania Williama Saroyana „Cudowna płyta”, gawęda dr. Wilhelma Dichtera „Krok w nowy wiek” i film „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”, 18.05 — „Gawędy o współczesności” przed kamerą prof. dr. K. Grzybowski, 19.30 — Monitor, 20.10 — Mistrzo-

20 — „Szkoly przyjaźni” film polski, 20.20 — „Towarzysze broni” film dokument., 21.10 — „Cyklon zaczyna się nocą” film radz., dramat sensacyjno-szpiegowski.

PIĄTEK: 10.30 — „Praski blues” film CSRS, studium obywatelowe, interesujące impresje o życiu Pra gi, jej mieszkanców i młodzieży, 17 — dla dzieci — „Zręczne ręce” przed kamerami H. Grygiel, 17.15 — „Raj zwierząt” z serii „Wielka przygoda”, 17.40 — „Człowiek i ziemia” progr. red. wiejskiej, 18.05 — „Kronika Tygodnia”, 18.20 — „Wielokropek”, 20.05 — „Nowa nieznajczyzna” progr. dokumentalny, 20.30 — Teatr TV: „Murzyn” sztuka J. Szaniewskiego, 21.40 — „10 minut recenzji”, 21.50 — „Poezja dla ósmego”.

SOBOTA: 9.20 — „Ruda Julka” film franc., komedia sentymentalna, 15.50 — TV Kurs Rolniczy: „Opas bydlę na paszach odpadowych”, 16.25 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.35 — program tygodnia, 17.05 — „Konkurs pięciu milionów”, 18.05 — „Spotkanie z przyrodą”, 18.30 — Kino Filmów Amatorskich, 19 — „Gawędy o współczesności” przed kamerą prof. dr. K. Grzybowski, 19.30 — Monitor, 20.10 — Mistrzo-

stwa Świata w gimnastyce artystycznej kobiet (Kopenhaga), 21.10 — „Almanach” magazyn kulturalny, 21.40 — „Piosenki i tańce naszych przyjaciół”, 22.45 — „Ruda Julka” film.

NIEDZIELA: 9.10 — TV Kurs Rolniczy: „Opas bydlę na paszach odpadowych”, 9.45 — „Przypomina my, radzimy”, 10 — dla młodych — „Pozdrowienia dla przyjaciół”, 10.45 — „Torreodorzy z Wasiukoki” film radz., 11.20 — PKF, 11.30 — „Nasza wieś — Sułkowice” film krótkometrażowy dokumentalny, 12 — „Bawcie się z nami”, 12.40 — „Komedioowy rebus” („W starym kinie”), 13.40 — „Przemiany”, 14.10 — „Radar”, 14.20 — dla dzieci: „O biedulce, co miała siedem kostek” A. Świerczyńskiej, 15 — „Książka twoj przyjaciel” teleturniej, 16 — Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej kobiet (Kopenhaga), 17.25 — „Spotkanie z pisarzem — Władysławem Machajkiem”, 17.50 — „Inny” rep. film z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 18.10 — „Z okien Ratusza” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 18.30 — „Listy śpiewające” Agnieszki Osieckiej, 20 — Koncert Laureatów V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, 21 — film fabularny, 22.53 — sport.



CO ZOBACZYMY

(13—19 bm.)

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Pytyś”, 17.15 — dla młodych — „Zrób to sam”, 17.40 — „Tramp”, 18 — TV Przegląd Kulturalny, 18.15 — „Eureka”, 18.45 — „Azymut”, 20.05 — Teatr TV: „Układy — sprawa z roku 1808” J. Krasowskiego. W rolach głównych: Jacek Woszczerowicz i Bronisław Pawlik, 21.35 — „Klasy”.

WTOREK: 9.05 — „Jak to dziewczyna” film TV ang., dramat psychologiczno-obyczajowy z życia młodej kobiety akademickiej, 12.30 — przysp. roln.: „Trawienie i wchłanianie pokarmu” (powt. o 15.10), 17 — dla młodych: „Nie tylko dla moli” (program o książkach) odc. I — przed kamerami Z. Nosala i „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Jerzego Banacha, 17.55

4 GŁOS WIELKOPOLSKI 4

11 XI 1967 Nr 267 (7384)

Dyrektorzy prosto z uczelni

W latach 1966-70 Koszalińskie PGR otrzymało na inwestycje blisko 4 miliardy złotych. Pozwoliło to na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w zakresie budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego oraz mechanizacji. O tym, jak środki te będą wykorzystane, kiedy zostaną zwrócone państwu w postaci zboża, mięsa, mleka i innych produktów rolnych, zdecydować przede wszystkim ludzie — ich wiedza, fachowość, zaangażowanie.

Tymczasem właśnie problem kadr, a zwłaszcza aktywności kierowniczej, był do niedawna w Koszalińskim najtrudniejszy. Próbowano go rozwiązywać na różne sposoby. Jednym z nich był organizowany parę lat temu „zaciąg” kadr kierowniczych z innych województw. Miała to być swego rodzaju pomoc patronacka ze strony lepiej rozwiniętych ośrodków na rzecz pozostającego w tyle regionu Koszalińskiego. Również z Wielkopolski udało się, głównie do powiatu Sławno, kilkudziesięciu fachowców, którzy objeli tam funkcje dyrektorskie w PGR. Akcja ta nie wytrzymała jednak próby życia. Być może, fachowcy owi nie reprezentowali najwyższej klasy. Może nie była to dla nich praca w trudnych warunkach, dająca szansę wykazania osobistych walorów, wiedzy, doświadczenia, zdolności organizacyjnych — co złudna nadzieja na szybkie dorobienie się. W każdym razie większość owych dyrektorów podała się do dymisji, a z kilku ma pożegnano się w tym roku.

Kto zatem uznany został za materiał ludzki najwyższej próby? Komu powierza się pieczę nad efektywnym wykończeniem miliardów z państwowej kasy?

„Golowąs”

Przez kilka lat sekretarzem rolnym w Komitecie Powiatowym PZPR w Białogardzie był młody absolwent sześciu lat WSR, inż. Waldemar Arendt. Podczas, gdy inne powiaty starały się zapewnić do pracy kadr kierowniczych i specjalistycznych w drodze „importu” z innych województw, w Białogardzie zde-

tydowano się na eksperyment z młodzieżą z inżynierskimi dyplomami. W. Arendt nawiązał przede wszystkim kontakty ze swoją uczelnią i młodszymi kolegami. Począł ich ściągać na praktyki i staże, organizować dla nich specjalne seminaria. Ich program obejmował zagadnienia pozostające dotychczas poza sferą nauczania wyższych uczelni rolniczych. A więc przede wszystkim praktyczne problemy, związane z opanowaniem skomplikowanej mechaniki zarządzania wielkimi, modernizującymi się i działającymi na wzór przedsiębiorstw przemysłowych, państwowymi gospodarstwami rolnymi. Młodym, wyróżniającym się stażystom oferowano od razu objęcie funkcji dyrektorów lub ich zastępców. Było to radykalne odejście od obowiązującej zasady, że świeżo upieczony absolwent winien najpierw uzupełnić swą wiedzę teoretyczną w drodze paroletniej praktyki na niższych szczeblach PGR-owskiej hierarchii.

Oczywiście, nie każdy młody człowiek jest na tyle zahartowany psychicznie, by mógł wytrzymać niełatwą „próbę” ognia. Trzeba bowiem pamiętać, że ludzie tych kierownictw zwykle do gospodarstw zaniedbanych. Białogardzka próba powiodła się, wskazując realną drogę dopływu do PGR wysoko kwalifikowanych kadr kierowniczych i dyrektorskich.

W Sławnie i gdzie indziej

W. Arendt jest obecnie I sekretarzem KP PZPR w Sławnie, gdzie od roku kontynuuje na nowym terenie kierunek działalności zainicjowany parę lat temu w powiecie białogardzkim. Bazą rekrutacyjną odnawianych ekip kierowniczych w PGR-ach są głównie absolwenci WSR w Szczecinie i Poznaniu. Kontakty z młodzieżą akademicką nawiązuje już na trzecim roku studiów, zacieśniając je zwłaszcza na piątym roku. W uczelnianych organizacjach ZMS, ZMW i ZSP zakłada się koła przyjaciół Ziemi Koszalińskiej, organizowane są wyjazdy ekip studenckich do PGR-ów, zaprasza się przyszłych inżynierów na praktyki i staże do miejscowości, mogących być przyszłym miej-

scem ich pracy. Obiektem szczególnych zainteresowań są studenci, wykazujący się najlepszymi wynikami nauki.

Oceniając dotychczasowe doświadczenia, sekretarz Arendt mówi, iż błędna jest obiegowa opinia, jakoby absolwenci WSR po odbyciu stażu, wzbranił się przed pozostawianiem w PGR-ach. Na ogół zdają sobie oni sprawę z tego, gdzie jest ich miejsce pracy. Trzeba im tylko zapewnić odpowiednie warunki życia, a przede wszystkim wygodne i na sposób miejski urządzone mieszkanie. Jako, że zasadę uznano obowiązek zapewnienia żonom PGR-owskich specjalistów właściwej pracy, zgodnej z posiadanym przez nie kierunkiem wykształcenia.

W taki oto sposób następuje powolna, lecz systematyczna i planowo prowadzona wymiana kadr kierowniczych, nie posiadających właściwego przygotowania fachowego. Są już młodzi dyrektorzy kombinatów i ich zastępcy. W powiecie Sławno zdołano „wychować” 5 samodzielnych dyrektorów PGR i 9 zastępców. W tym roku do Koszalińskich PGR-ów przybywa na staże około 360 osób, z tego 65 z wyższym wykształceniem. Są dążyć do doświadczeń roku ubiegłego, większość podpisze umowy o pracę na różnych odpowiedzialnych stanowiskach. Niektórzy zaryzykują wzięcie na siebie obowiązków samodzielnych dyrektorów. Tak np. w PGR Świerczyna pow. Sławno, dyrektorem jest dwudziestokilkuletni inż. Alfons Melka, zaś jego zastępcą szkolny kolega Paweł Ryst. Często właśnie dwaj przyjaciele decydują się na przyjęcie funkcji kierowniczych.

Jest rzeczą oczywistą, że ci młodzi, niedoświadczeni, jeszcze do życiowo ludzi, rzuceni na „głęboką wodę” trudnych spraw gospodarczych i jeszcze trudniejszych moralno-ludzkich, nie mogą być pozostawieni bez pomocy. Miejscowe władze otaczają ich przeto szczególną pieczą i służą radą, zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych.

FELIKS BIŁOS

Dyskusja o roli generalnego wykonawcy

Idealny wzór można sobie wyobrazić następująco: inwestor, np. przedsiębiorstwo lub fabryka, posiada odpowiednie środki i zamierza zbudować nowy zakład produkcyjny, magazyny itp. W związku z tym „wynajmuje” generalnego wykonawcę inwestycji, przedstawia mu swoje wymagania, zatwierdza przedstawione projekty i kosztorysy, po czym spokojnie czeka na realizację ustalonego zadania. Płaci generalnemu wykonawcy (który za wszystko odpowiada) wówczas, gdy nowy obiekt nie tylko obróbi murami, ale został z powodzeniem doprowadzony do produkcyjnego rozruchu.

Idea? Biorąc za punkt wyjścia obecnie stosowane na tym odcinku metody — na razie ideał. Ale chyba, coraz bliższy życiowej praktyki. Powoli wprowadza się zmiany do stosunków inwestycyjnych. Stale wzrasta przy tym rola generalnego wykonawcy. W czym tkwi sens zmian?

Rozpiętość funkcji

Zacznijmy od stwierdzenia, że obecnie — pomijając eksperymenty, funkcja generalnego wykonawcy nie jest w całym budownictwie jednakowa. Na jednych placach budów spełnia on rolę koordynatora, na innych — organizatora wykonawstwa tylko w zakresie budownictwa. Tu zajmuje się wyłącznie wykonaniem części budowlano-montażowej nowej inwestycji — tam odpowiada także za dostawę oraz montaż maszyn i urządzeń produkcyjnych, dokonanie rozruchu technologicznego, a nawet zastępuje inwestora wobec przedsiębiorstwa budowlano-montażowego.

Skąd taka rozpiętość funkcji? I dlaczego taką wagę przykładają

się do rozszerzenia zakresu działania i odpowiedzialności generalnego wykonawcy? A przede wszystkim: kto to jest ten generalny wykonawca? Jakiś „generał” na budowie?

Zapraszamy na wycieczkę. Odwiedzimy plac budowy. Ani mały ani wielki, ot teren, gdzie wznosi się fabrykę średniej wielkości. Już na pierwszy rzut oka stwierdzimy wielorakość wykonywanych tu czynności. Wznosi się mury, instaluje się ciepłą i wodno-kanalizacyjną, doprowadza się prąd, buduje instalacje sanitarne itd. Rzecz jasna, że wszystkich tych prac nie może wykonywać jedno przedsiębiorstwo.

FABRYKA NA ZAMÓWIENIE?

Niezbędni są specjaliści. Przedsiębiorstwa specjalistyczne. Jest ich kilka, kilkanaście, a na wielkich placach budów, tam, gdzie wznosi się szczególnie duże obiekty przemysłowe — nawet kilkadziesiąt.

Potrzebny jest więc generalny wykonawca, ów koordynator, czy organizator, który na miejscu zastąpi inwestora, pokieruje współdziałaniem zainteresowanych przedsiębiorstw, dopilnuje terminowego wykonania przez nie określonych odcinków robót, co z kolei złoży się na terminowe wykonanie całego obiektu.

Większe uprawnienia i obowiązki

Otóż — aby te władze sprawować, generalny wykonawca musi mieć

w swym ręku odpowiednią władzę. Musi mieć uprawnienia, które pozwolą mu bezpośrednio wpływać na wyniki działalności prowadzących roboty przedsiębiorstw. Musi mieć prawo nagradzania tych, które w terminie wywiązują się ze swoich obowiązków, jak też i prawo karania innych, które opóźniają wykonanie swoich zadań. Obydwie „strony” są bardzo ważne. Już choćby z tego względu, że obecnie bardzo często obserwuje się, że opóźnienia jednego przedsiębiorstwa hamują postęp prac całej budowy, uniemożliwiają jej zakończenie w przewidzianym czasie. A dzieje się to niemal bezkarnie, ponieważ kary kon-

wencjonalne są za niskie, a poza tym nie ma ich kto egzekwować.

Konieczne jest więc rozszerzenie uprawnień generalnego wykonawcy. Zgoda — powiadać na to „szeregowi” przedsiębiorstwa. Ale jeśli tak, jeśli generalny wykonawca ma nami kiepować na placu budowy, jeśli mamy się stosować do jego wskazówek i kierować jego koordynującymi nakazami — to muśmy coś z tego mieć. To znaczy, że generalny wykonawca musi mieć nie tylko większe uprawnienia, ale także większe obowiązki. Musi — ogólnie rzecz biorąc — przygotować plac budowy, musi wziąć na siebie zabezpieczenie zaplecza socjalno-produkcyjnego, musi za-

był to naprawdę pracowity sezon artystyczny obydwu zespołów Poznańskiego Chóru Chłopięcego: 57 koncertów dla 51 tysięcy słuchaczy. Duży chór pod dyr. Jerzego Kurczewskiego brał udział w Festiwalu Bałtyckim, dwukrotnie — w Berlinie i Rostoku nagrany dla radia całe koncerty. Zespół Kameralny, którym kieruje Wiesław Kieser wyróżniony został medalem NRD „Za wybitne osiągnięcia”. Oto w telegraficznym skrócie zestawienie efektów całorocznego wysiłku. Ale na zasługę nie odpoczynek dla dyrygentów i chłopców wcale się nie zanosi. Oto co mówi Jerzy Kurczewski:

— Włączyliśmy się do obchodów Wielkiej Rewolucji Październikowej. Chór kameralny brał udział w dwóch akademiach; duży wystąpił na uroczystym koncercie w hucie Aluminium w Koninie. 6 listopada obchodziliśmy mój jubileusz. Od początku naszego istnienia, a więc przez 22 lata, śpiewaliśmy w samym Poznaniu 400 razy. Cztery setny koncert odbył się w Sali Odrodzenia poznańskiego ratusza. Sądze, że była to udana impreza.

— Słyszałem, że czeka nas jeszcze jedna niespodzianka, której autorem jest Pan, tym razem jako kompozytor.

— Tak, w sobotę 11 listopada do poznański Teatr Lalki i

Pracowity listopad Poznańskiego Chóru Chłopięcego

Dzisiaj - opera dziecięca
15 - wyjazd do Skandynawii

Aktora „Marcinek” wystawi widowisko „O Kasi co gąski zagubiła”. Libretto napisała Maria Kownacka, muzykę natomiast ja. Do tej dziecięcej opery partię chórów nagrał nasz zespół. Ocenę tego przedsięwzięcia pozostawiam najmłodszym i starszym widzom — słuchaczom.

— Będzie to chyba pierwszy występ chóru przeznaczony specjalnie dla dzieci. Przypominam nasze zdziwienie, gdy na jednym z powiatowych koncertów za staliśmy w sali samych przedszkolaków, i ile czasu potrzebna było, by wytłumać czy kierownikowi klubu, że audytorium chóru chłopięcego nie może składać się z sześciolatek. Tym razem jednak nie będzie takich nieporozumień. Widowisko naprawdę przeznaczone jest dla najmłodszych. Ale oprócz „Kasi” macie też inne plany. Słyszałem, że wybieracie się

do Szwecji i Norwegii?

— Rodził się ten wyjazd w bólach, zresztą jak wszystkie zagraniczne. Najważniejsze, że doszedł do skutku. Już 15 listopada znajdziemy się w Ystad. Potem gościmy nas będą wielkie sale koncertowe Sztokholmu i Oslo, aule starych ośrodków uniwersyteckich Uppsali i Lund, Göteborgu i Karlskoga. Zespół wystąpi dwukrotnie w audycjach telewizyjnych w Sztokholmie i Oslo. I na końcu informacja, która Państwa redaktorze specjalnie zainteresuje. Koncert w Wielkiej Sali w Sztokholmie zostanie w całości nagrany na płytę.

— To bardzo miła wiadomość, zwłaszcza, że nasze „Polskie Nagrania” nie kwapią się do przygotowania płyt z koncertem Waszego Chóru.

Zyczymy zatem sukcesów i czekamy na wiadomości z Półwyspu Skandynawskiego.

Rozmawiał J. K.

Nobel za fizykę - 1967

Na tropie reakcji termojądrowych

Jak wielu innych laureatów Nobla, fizyk Hans Albrecht Bethe otrzymał nagrodę w roku 1967 — za prace opublikowane dużo wcześniej, bo w latach 1938 i 1939. Prace te dotyczyły wytwarzania energii w gwiazdach. Prof. Bethe wskazał jej źródło. I to wbrew panującemu przekonaniu o powstawaniu promieniowania gwiazd wskutek ich kurczenia się. Udowodnił, że byłoby to niemożliwe, gwiazdy bowiem kurczą się stale, szybko kończyłyby żywot, gdy tymczasem Słońce promieniuje od miliardów lat.

H. A. Bethe wykazał, że zarówno Słońce, jak i inne gwiazdy, promieniają nieprzerwanie dzięki zachodzącemu w nich procesowi łączenia się jąder atomów w jądra cięższego „kalibru” — w bardzo wysokich temperaturach. Stąd właśnie wywodzi się znana obecnie po-

wszechnie nazwa reakcji termojądrowych. W toku wspomnianego procesu z jąder atomowych wodoru tworzy się jądro helu, przy czym powstaje potężna energia (z jednego kg protonów około 170 milionów kilowatogodzin). Nie trzeba uzasadniać, jak wielkie perspektywy zdobywania wielkiej energii otworzyło to odkrycie przed nauką i gospodarką świata.

Kim był odkrywca? Fizyk pochodzenia niemieckiego, rodem z Alzacji, uważany był w Niemczech za następcę wielkiego Sommerfelda. Uszedł przed hitleryzmem — do Anglii, później do Stanów Zjednoczonych. Powierzono mu katedrę fizyki teoretycznej w uniwersytecie miasta Ithaca. Tam właśnie doszedł do odkrycia, które mu po 30 latach miało przynieść Nagrodę Nobla.

Praca Bethego, jego wielkie zdolności, spowodowały, że powierzono mu wydział fizyki teoretycznej w znanym laboratorium Los Alamos. Wycofał się z niego wówczas, gdy w laboratorium atomowym pod kierownictwem Tellera, podjęto prace nad bombą wodorową. Wziął nawet aktywny udział w kampanii przeciw tej śmiertelnej broni. Kiedy mimo to wrócił do Los Alamos, usprawiedliwiał się, że zmierzając do udowodnienia, iż do produkcji bomby atomowej dojść nie może... Osobistą tragedią Bethego było to, że właśnie jego odkrycia w dużej mierze przyczyniły się do powstania bomby wodorowej.

Starał się do naprawy przygotować projekt powszechnego rozbrojenia atomowego i uczestnicząc w znamiennej nadszanie w Genewie, w roku 1958, w czasie której 15 naukowców ze Wschodu i Zachodu doszli do wspólnego wniosku o potrzebie układu kontrolującego, który miałby wykrywać naruszenie układu w sprawie doświadczeń atomowych w kosmosie, w atmosferze Ziemi i na jej powierzchni; postanowienia tego układu przyjęły niemal wszystkie państwa na naszym globie.

Badacz reakcji termojądrowych — i rzecznik pokoju. Tym dwu sprawom poświęcił fizyk Bethe większą część życia. I może właśnie to dążenie, by odkryte przez niego nieobliczalne siły służyły pokojowej pracy — mimo że życie przekreślało niejednokrotnie intencje uczonego — zasłużyło na wyróżnienie wielką pokojową Nagrodą. (w)

Wkrótce nowe magnetofony

Wiele nadziei wiąże załoga „Kasprzaka” z nowymi typami magnetofonów opartych na licencji zagranicznej. Konstrukcja jak również jakość wykonania, powinny zaspokoić żądania najwybredniejszych użytkowników. Czerścickowy zapis, stereofoniczne głośniki, dziesięć mikrofonów, automatyzacja nagrywania i odtworzenia, estetyczny wygląd zewnętrzny i mały ciężar własny — oto niektóre tylko zalety nowych typów magnetofonów, które w niedalekiej przyszłości zastąpią popularne „Tonette”.

Do roku 1970 produkcja nowych typów magnetofonów w Zakładach im. Kasprzaka w Warszawie wyniesie ponad 150 tysięcy sztuk rocznie. (API)

FRANCISZEK SAMBORSKI

I liga kosza wystartowała

W piątek zainaugurowano rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykowej mężczyzn. Pierwszą mecz odbył się w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku. Drużyny poznańskie pauzowały.

We Wrocławiu wystąpił Śląsk pokonał pewnie Start Lublin 76:55 (36:28). W pierwszej połowie, na boisku toczyła się zacięta, ale na miernym poziomie gra. Po przerwie, szybkie ataki Śląska dały mu wyraźną przewagę punktową i końcowe zwycięstwo.

Mistrzowie Polski — koszykarze AZS Warszawa — pokonali Lubliniankę — 67:57 (29:27). Mecz stał się w dobrym poziomie. W pierwszej połowie Lublinianka objęła niespodziewanie prowadzenie — 8:2, ale akademia wkrótce wyrównała na akademii w końcu wyrównała na 10:10. W chwili później sami objęli prowadzenie, którego już nie oddali do końca meczu.

Spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a krakowską Wisłą zakończyło się zwycięstwem Wisły 75:61 (36:28). Mecz miał przebieg wyrównany i prowadzenie zmieniało się co chwilę. W końcówce jednak Wisła była wyraźnie lepsza tak konczył się jak i strzelawo.

Koszykarze AZS Toruń pokonali Spartę Nowa Huta 68:52 (34:24). Gospodarze mieli przez cały czas nieznaczna przewagę i — mimo ofiarnej postawy Sparty, uzyskali zasłużone zwycięstwo. (o-za)

dalekopisem

PIKA NOŻNA NA ANTENIE

W niedzielę (12 bm.) Polskie Radio na falach ultrakrótkich w paśmie 69.2 przeprowadza bezpośrednią transmisję z I-ligowego meczu piłkarskiego Legia — Stal. Początek — godz. 12.

PORAŻKA PIŁKARSKA

Miedzy państwowe spotkanie w piłce ręcznej kobiet pomiędzy reprezentacją Polski i NRD. Zakończyło się zwycięstwem NRD 21:11 (12:4).

Spotkanie było popisem umiejętności technicznych i taktycznych Niemek, które grały niezwykle szybko i skutecznie. Nasze zawodniczki robiły wrażenie zespołu nie zgranego.

PIERWSZY SUKCES

Ekipa polskich strzelców, brała udział w tradycyjnych zawodach dla młodzieży do lat 17 o „Złoty muskiet” w Plauen (NRD). Nasi reprezentanci odnieśli duży sukces, wygrywając 3:1 4 konkurencje.

Drużyna polska uzyskała łącznie 612 pkt., a NRD — 668 pkt. Było to pierwsze zwycięstwo naszych strzelców. Poprzednio trzykrotnie triumfowali Niemcy.

PUCHAR EUROPY W KOSZYKÓWCE

W meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, mistrz Francji „La Gabelle” Montceau Les Mines wygrał z mistrzem Portugalii drużyną uniwersytecką Porto 51:17 (24:9). W koszykówce mężczyzn mistrz Rumunii — Steaua (Bukareszt) pokonał mistrza Grecji Panathinaikos (Ateny) 82:65 (37:32), a Racing (Luksemburg) przegrał z mistrzem NRF MTV (Gießen) 63:76 (23:28).

DOKOŁA MEKSYKU

Szósty etap międzynarodowego wysiłku kolarskiego dookoła Meksyku, długości 202 km, wygrał Angel Villana (Meksyk), który trasę pokonał w 4:53.01 godz. po sześciu etapach, indywidualnie nadal prowadzi Kolumbijszczyk Pachon a liderem drużynowym jest Kolumbia przed Meksykiem, Polska zajmuje 7 miejsce. (za)

Polska — Francja 12:8

Grudzień najlepszym pięściarzem

Dokończenie ze str. 1

Dematthe, w półśredniej — Kaczynski wygrał w 3 starciu przez tko z Kaserem, w lekkośredniej — Skalka przegrał w 2 starciu przez podanie przez sekundanta z Menduni, w średniej — Słowakiewicz wygrał z Moreau, w ciężkiej Denderys przegrał na punkty z Victorem.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, ale był interesujący. W naszym drużynie najslabiej wypadł Skalka. W pojedynku z Francuzem Menduni niepotrzebnie szedł do zwarcia, w którym jego przeciwnik był lepszy. Zawiodł również Gumowski w walce z Caraux. Nasz bokser był chaotyczny i nie pokazał żadnych ciekawych akcji. Radzikowski, mimo porażki, pozostawił po sobie dobre wrażenie. Polak potrafił narzucić przeciwnikowi taki styl walki, który mu bardziej odpowiadał. Bokserem, który zademonstrował w piątce, w tym meczu najwyższą klasę, był nasz reprezentant w wadze lekkiej Grudzień. Miał on zdecydowaną przewagę nad ambitnym Francuzem Thounin. Kulej w pierwszej rundzie właściwie w ogóle nie boksował, podobnie zresztą jak jego przeciwnik speszony sławą naszego mistrza. W drugiej rundzie lewy sierpowy Kuleja rzucił Francuza na deski, potem jeszcze kilka silnych ciosów i siedzący francuski słuźnie przerywa ten nierówny pojedynek.

Kaczynski w półśredniej, który tak dobrze wypadł w meczu z NRD, tym razem był o wiele słabszy. Wprawdzie miał przewagę nad Kaserem i gdyby nawet Francuz nie doznał kontuzji łuku brwiowego, to i tak Polak zszedłby z ringu jako zwycięzca.

W półciężkiej Ptak przegrał swą walkę mimo, że jego przeciwnik nie był bokserem najwyższej klasy. Reklama jaka robiono Francuzowi okazała się przesadzona.

S. Zasada odznaczony

Serbieślaw Zasada i jego partner Jerzy Dobrzański zostali w piątek udekorowani przez Włodzimierza Reczkę, nadanymi im przez GKKFIT, medalami za wybitne osiągnięcia sportowe. S. Zasada otrzymał medal złoty (po raz drugi), a J. Dobrzański — brązowy. Te wysokie odznaczenia przyznane zostały naszym kierownikom za powtórne zdobycie przez Zasadę tytułu mistrza Europy oraz zwycięstwo w międzynarodowym rajdzie Argentyny. (o-za)

Piłkarze „Goplany” m strzem Jeżyc

Zakończyły się rozgrywki międzyzakładowe ligi piłkarskiej na Jeżycach organizowane przez DKKFIT. W wyniku zwycięstwa pojeźdźców między reprezentacjami jeżyckich zakładów pracy mistrzem została drużyna „Goplany” i zdobyła puchar przechodni. Ostatnie miejsce, co było zaskoczeniem, zajęli piłkarze Zakrzaka (Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka), którzy byli obrońcami pucharu zdobytego w 1966 r.

W związku z dużym zainteresowaniem tymi rozgrywkami na Jeżycach, DKKFIT postanowił powołać w przyszłym roku II ligę drużyn zakładowych. A oto końcówka kolejności tegorocznych rozgrywek: 1) Goplana, 2) Wlepowana, 3) Powogaz, 4) Obuwie, 5) DZBM, 6) Mostostal, 7) Drukarz. (d)

Słowakiewicz razil powolnością. Jego ciosy, szczególnie w pierwszej rundzie, nie były precyzyjne. Denderys rozpoczął swoją walkę obiecująco. Niestety, zapomniał o ciosach z prawej ręki, a ponadto z upływem czasu walczył coraz chaotyczniej.

Reasumując, nasza drużyna, która odbiega od pierwszej reprezentacji, zaprezentowała się przed publicznością francuską z dobrej strony. (o-za)

Szermierka

Wielokrotny mistrz zdetronizowany

W piątek, w drugim dniu drużynowych mistrzostw Polski w szermierce, rozgrywano półfinały i finały w szabli i w szpadzie. Na planszach łódzkich doszło do dużych niespodzianek. Drużyna Legii (Warszawa) posiadająca od 13 lat tytuł drużynowego mistrza Polski w szabli, przegrała z Warszawianką decydujące spotkanie 5:9. Niespodziewany sukces odniósł szablista Warszawianki Majewski, który pokonał wielokrotnego mistrza świata Pawłowskiego 5:4.

Trzecie miejsce wywalczyli szablisty Baildon Katowice, którzy ulegli Warszawiance 5:11. Legii 3:9, a zwyciężyli Piasta Gliwice 9:5. Czwartą był GKS Piast (Gliwice), który przegrał z Legią 7:9 i z Warszawianką również 7:9, piątą Marymont Warszawa, szósty AZS Warszawa.

W szpadzie nie doszło już do takiej sensacji. Zespół Legii (Warszawa) obronił mistrzowski tytuł, wygrywając w finale decydujący mecz z AZS-em Warszawa 8:4. Trzecie miejsce zdobyła Warszawianka, która pokonała AZS Poznań 8:4, piątą lokatę wywalczył Piast Gliwice, a szóstą Baildon Katowice. (o-za)

Z notatnika pięściarskiego

Mistrzostwa Polski seniorów 1968 r. odbędą się w maju w Poznaniu. Będzie to największa próba naszej czołówki przed występem na Olimpiadzie w Meksyku. Niestety z braku większej sali, POZBędzie musiał korzystać z obiektu WKS Grunwald przy ul. Marcełłskiej. Sala ta maksymalnie pomieści około 2000 osób.

W celu przygotowania reprezentacji Poznania do występu na Centralnej Młodzieżowej Spartakiadzie — Wojewódzki Zespół Metodyczny-Szkoleniowy wraz z Komisją Młodzieżową POZBpostanowił wznowić działalność szkoleniową dla aktualnej kadry wojewódzkiej i powołał Młodzieżową Grupę Specjalistyczną.

Wojewódzki Zespół Metodyczny-Szkoleniowy oraz POZBorganizują w przyszłym miesiącu 50-godzinny stażowy kurs dla sędziów ringowych.

POZBprzy współudziale WKKFIT i WKZZ pragnie uruchomić sekcję bokserską przy KS Przemysław przy Pozn. Fabryce Maszyn Złotych w Poznaniu, KS Zjednoczonych we Wrześni oraz w Szamotułach i Kościanie.

POZBzawiadamia, że bilety wstępu na niedzielne zawody bokserskie Poznań — Warszawa można nabywać w przedsprzedaży w „Orbisie” przy ul. Armii Czerwonej w sobotę o godz. 18. Bilety sprzedaje się na miejsca numerowane. (x)

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AKADEMIK”

świadczy usługi dla ludności z zakresu:

- korepetycji,
- sprzątania mieszkań, klatek schodowych, — itp.,
- kopania ogródków,
- pilnowania dzieci,
- pomocy przy przeprowadzkach
- innych.

Nasz adres: Poznań, Dożynkowa 9, bl. G oraz Kórnicka 5 — telefon: 476-02 oraz 700-71, w. 5. M8725



NIE POMIJAJ SWEJ SZANSY
W „KOZIOŁKACH”
SAMOCHÓD LUB DUŻA WYGRANA DLA CIEBIE
K8955

Praca

Pomoc do dwuletniego dziecka zaraz potrzebna. Płomienna 13c m. 9, przy ul. Swoboda, po godz. 13. 10844g

Małarzy i uczniów, przytnę Mickiewicza 24 m. 1. 11198g

Osobę na okres jednego roku, która zajęłaby się dziećmi w wieku 6 i 2 lata przez 5 godzin dziennie poszukuje. Szczegóły do omówienia Z. Łakom, Poznań, Dzierżyńskiego 164 m. 8 w godz. między 19-21. 10775g

Niepracujący mgr filologii rosyjskiej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10791g.

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarsko-tokarskiego, Poznań, ul. Robocza 37. 10805g

Osoba starsza, czysta, uczciwa, szuka zajęcia jako pomoc domowa na 4-5 godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10850g.

Kulturalnej osoby raz w tygodniu na 3 godz. do dziecka poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10864g.

Przyjme starszą panią do rocznego dziecka. Zgłoszenia: Poznań, Piłkarska 5 A m. 4, tel. 406-05. 10868g

Gospośa samodzielną do chodząca, potrzebna, warunki finansowe dobre. Poznań, ul. Pułaskiego 9. Zgłoszenia godz. 16-18. 10312g

Potrzebna pani do dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10833g.

Nauka

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 10888g

Profesorowie, udziela lekcji uczniom klasy VIII i XI. Grunwaldzka 22a m. 2. 10636g

Lekcji matematyki w zakresie liceów i techników udziela profesor. Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 10846g

Tanców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 9785g

Sprzedaż

Sprzedam taksometr „Poltax”. Poznań, Niestachowska 52 m. 127. 11127g

KOMUNIKAT

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Jeżyce — informuje wszystkich właścicieli i administratorów prywatnych budynków mieszkalnych, że mogą własnym transportem od dnia 10 listopada 1967 roku

- bezpłatnie zaopatrywać się w piasek do posypywania jezdni i chodników w okresie zimy.

Piasek został złożony w następujących punktach dzielnic:

1. plac przy ul. Kościelnej
2. Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań — Jeżyce, ul. Zeromskiego 39 (między mostami)
3. plac przy narożniku Przybyszewskiego i Engeströma
4. ul. Zakopiańska, narożnik ul. Kartuskiej.

M8768

Wydział Zatrudnienia PRN m. Poznania — zawiadamia, że w związku z przeprowadzaniem remontem budynku przy ul. Zamkowej 1/2 — w dniach od 13 do 18 listopada br. — NIE BĘDĄ ZALATWIANE sprawy pośrednictwa pracy pracowników fizycznych wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

M8969

Przetargi

Cukrownia „Opalenica” w Opalenicy, ul. 5 Stycznia 9, pow. Nowy Tomysł, woj. poznańskie — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie następujących robót w budynku mieszkalnym — typ I. Iesno 1.

1. Instalacji i urządzeń zew. i wew. wod.-kan. z mat. wykonawcy
2. Instalacji c. o. z mat. wykonawcy.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Cukrowni „Opalenica” Dział Inwestycji.

Oferty prosimy składać do dnia 20. 11. 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. 11. 1967 r. — godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe i uspołecznione.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K8532

LoKale

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje umiowanego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11036m.

Rencistka, poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią, do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10825m.

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, samodzielną, na kawalerkę, pokój z kuchnią samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11271m.

Nieruchomości

Parcelę 1239 m², Plewiska, ul. Sportowa, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10554g.

W Wagrowcu jedną czwartą część domu dochodowego przy ul. Kościuszki z parcelą, sprzedam albo zamienię w Poznaniu — na mieszkanie wyłącznie na parcie. Informacji udzieli Adamski Poznań, Matejki 33a. 11029g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 8544g

Nowy Zakład Stolarski w Górze, ul. Słowackiego 17 — wykonuje szybko i solidnie: okna, drzwi oraz inne prace stolarskie. 210p

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekalni. Poznań, Maieckiego 34. 10902g

Świadek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 8. 11. 67 r., u zbiegu ulic: Grochowskiej i Ryccerskiej o godz. 18.30 — prośbę uprzejmie o zgłoszenie się Poznań — Raszyn, Trebacka 6 m. 2, w godz. 18-21. 11333g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 10893g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamalowuję odnowia. 27 Grudnia 5. 11027g

Stroje, naprawiam fortepiany. Drygas Poznań — ul. Chudoby 15 — telefon 599-79. 11059g

Franciszek Podraza

Pogrzeb odbył się w dniu 5 listopada 1967 r. w Korzeniowie, pow. Dębica. Z głębokim żalem i smutkiem żegnają szlachetnego człowieka i ofiarnego pracownika

WSPÓŁPRACOWNICY KOLEJANKI I KOLEJCY DYREKCJA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej — Poznań

RADA ZAKŁADOWA

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYTNA

M8925

Dnia 8 listopada 1967 r. zmarł długoletni pracownik Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto

Roman Poprawski

W Zmarłym stracił sumiennego i serdecznego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA CZŁONKOWIE PREZYDIUM

K8991

Dnia 8 listopada 1967 r. zmarł nagle, zasłużony nasz pracownik, długoletni kierownik sekcji planowania inwestycji

ZDZISŁAW WILGA

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada 1967 roku o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

KIEROWNICTWO — POP PZPR RADA MIEJSCOWA I PRACOWNICY

Zw. Zawod. Pracowników Łączności i Telekomunikacji w Poznaniu.

K8935

Dnia 9 listopada 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 69 roku życia, mój ukochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

Walenty Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Czerwonej Armii 32 m. 11. 11331g

Dnia 8 listopada 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtrościwsza mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 62, śp.

Agnieszka Świdorska

z domu WYSOCKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN I RODZINA

Września, Poznań, Jarocin, Leszno, Szczecin. 11290g

Dnia 10 listopada 1967 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, śp.

Franciszka Kwaśniewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia stroskany

MAZ

Sikorskiego 32. 11324g

Dnia 9 listopada 1967 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa, śp.

Bolesława Mül'erowa

z domu KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Sterowa 4. 11296g

Dnia 6 listopada 1967 roku zmarł

Stanisław Wroniak

długoletni członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 10. XI. 1967 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA RODZINIE składają

RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY Rzem. Spółdzielni Zaop. i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu. K8945

Dnia 10 listopada 1967 r. zmarł, długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni

Franciszek Jarzęski

malarz

W Zmarłym stracił sumiennego i serdecznego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

RADA — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY Spółdzielni Pracy

Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto” w Poznaniu. K9000

Dnia 10 listopada 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, cudowna, ukochana matka, i teściowa, przeżywszy lat 43, śp.

Anna Jankowiak

z domu ŁAGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

MAZ, CORKI I ZIEC

Poznań, ul. Marchlewskiego 142/144 m. 5. 11325g

Dnia 10 listopada 1967 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, śp.

STEFAN NADSTAZIK

mistrz rzemiosła piekarskiego i cukierniczego.

Zmarły był wieloletnim, aktywnym działaczem społecznym rzemiosła i przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczej dla Rzemiosła Piekarskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 listopada 1967 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

CECH RZEMIOSEŁ RÓŻNYCH w Poznaniu. K8999

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł, wieloletni członek Cechu, śp.

Stanisław Wroniak

mistrz mechaniki maszyn

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają

CECH RZEMIOSEŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU. 11299m

Listopad	Marcina
11	Słońce: 7.05-16.05
Sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Najazd”; NO-WY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Czarodziejski flet”; OPERETKA — g. 19 „Gaspardone”; MARCINEK — g. 17 „O Kasi co gaski zgubiła” (premiera).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Kau-kaska branka” (radz. 11.1.); g. 20 „Żywi i martwi” (radz. 11.1.); g. 20, 22.15 „Królowa stacji benzyno-wej” (radz. 11.1.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zosia” (radz. 14.1.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Cichy Don” (II s. radz. 16.1.); GONG — g. 10, 12, 16 „Mściciel w masce” (ang. 14.1.); g. 18, 20.15 „Jowita” (pol. 18.1.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek z karabinem” (radz. 12.1.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Cichy Don” (I s. radz. 16.1.); HUTNIK — g. 16.45 „Na tro-pach zbrodni” (radz. 14.1.); g. 19 „Nikt nie chciał umierać” (radz. 16.1.); KOSMOS — g. 18 „Jak zdo-byto dzięki zachód” (USA 16.1.); MALTA — g. 15.30, 18, 20.15 „Rze-ka Czerwona” (USA 14.1.); MINIA TURKA — g. 15, 16.30, 18 „Ślepy pelikan” (radz. 7.1.); g. 19.20 „Dom z facjata” (radz. 16.1.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Wczoraj, dziś, ju-tro” (włoski 16.1.); g. 17.30 „Złoty małżeńskie” (franc. 18.1.); OSIE-DIE — g. 16, 18, 20 „Sami na Oce-anie” (radz. 12.1.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nieziemny Wikin” (USA 11.1.); PALACOWE — g. 15, 17.30 „Bajka o zmarłym czarodzie-siu” (radz. 7.1.); g. 20 „Jaskółka” (radz. 16.1.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Tańcząca wiosna” (radz. 12.1.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W drodze na front” (radz. 12.1.); SCALA — nie-czynne; TECEZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Man-drin” (franc. 11.1.); g. 17.30, 20 „Koty” (franc. 18.1.); WCZASO-WICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19.15 „Człowiek bez paszportu” (radz. 14.1.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Monsieur” (franc. 14.1.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dzieci Don Kichota” (radz. 11.1.); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Wenecja”.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17 tel. 510-21), chirur-gia, interna, okulistyka. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w do-mu tel. 666-66; porady lekar-skie, tel. 637-35; modstacie ul. Kór-nicka 8; Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba i pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — 18-7; chirur-giczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 1 (czynna cała doba) Główna 53, Starołęcka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej Mo-stowa 7 — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie-go 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskie-go 9) — g. 12-18. Rzemiosł artystycznych (Zamek Przemysława) — do 26 bm. nie-czynne. Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) — do 30 bm. ni-czynne. Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — do 30 bm. nieczynne.

WYSTAWY

Klub „Od nowa” (galeria) — „Prace Van Haardta” — g. 17-22 oraz Salon Debiutów — „Malar-stwo Norberta Skupniewicza” — g. 17-22 (do 22 bm.). Klub MPiK (Rataleczka 39) — „Kraj Rad 50 lat po Rewolucji” wyst. fotograficzna Agencji Pie-czafi Nowosti — g. 10-20. BWA — Arsenál (St. Rynek) — „Międzynarodowa wystawa exli-brisu muzycznego” — g. 10-18 (do 3. XII). Biblioteka Główna UAM (Rataleczka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI). Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Mek-lemburgii” — g. 9-15. PTF (Paderewskiego 7) — „Zwy-kłe sprawy” — g. 10-19. Pałac Kultury — „Wrażenia z pobytu w ZSRR w relacji plasty-ków warszawskich” — g. 12-20 (do 25 bm.). Sala Marmurowa PK — Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieni-awskiego w latach 1935-67” — g. 12-20 (do 20 bm.). Hall główny (parter) PK — „Przełom Nowości Wydawniczych Miściaca” — g. 10 — 18 (do 13 bm.). Biblioteka E. Raczyńskiego — (ul. Wolności 19) — „1917 1967 Książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10 — 18 (do 30 bm.).

RADIO

SOBOTA PROGRAM I: — FA-LA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18). 7.45 „Blekittina sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 9 Dla kl. III i

W ciągu 15 lat

750 absolwentów opuściło dębieckie liceum

Od powstania pierwszego liceum na Dębcu minęło 15 lat. Z tej okazji odbyła się wczoraj w IX Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Łozowej 77 jubileuszowa uroczystość. Organizatorem jej był samorząd szkolny.

Zebranych na jubileuszu m. in. wiceprzewodniczącego Prezydium DRN Wilda — A. Nie-szporka, inspektora szkolnego — P. Mecwaldowskiego oraz przedstawicieli ZNP i ZMS powitała przewodnicząca sa-morządu szkolnego, uczennica XI klasy — Elżbieta Solyga. Przedstawiła też ona historię liceum. W ciągu 15-lat szkołę tę opuściło 750 absolwentów. Obecnie uczęszcza do liceum ponad 520 uczniów.

Następnie zabrał głos dy-rektor liceum — E. Tluchow-ski, który w tym roku obcho-dził 30-lecie pracy zawodowej. IX Liceum kieruje od 11 lat. W swoim wystąpieniu E. Tlu-chowski zwrócił szczególną uwagę na rozwój oświaty w minionych latach przede-wszystkim na coraz lepsze wa-runki nauczania w szkołach m. in. w dębieckiej placówce.

Podczas uroczystości A. Nie-szporek wręczył dyplomy u-znania 7-letniemu pedagogo-m i 2 pracownikom admini-stracyjnym, którzy od 15 lat pracują w tym liceum. Otrzy-mali oni także z rąk prze-wodniczącego Komitetu Rodzi-cielskiego — H. Mendelskie-go upominki, a od młodzieży — kwiaty.

W HCP:

Finał konkursu wiedzy o ZSRR

Wczoraj w świetlicy zakła-dowej HCP odbyła się impre-za artystyczna z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowana przez redakcję „Naszej Trybuny”. Zarząd Zakładowy TPPR, Ra-dę Przedsiębiorstwa ZZZ i Radę Robotniczą HCP. Oko-licznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Ra-dy Przedsiębiorstwa ZZZ — Z. Nowak.

Impreza połączona była z wręczeniem nagród zwycięz-com konkursu pn. „Czy znasz Kraj Rad?”. Główną nagrodę, wyjazd do ZSRR, zdobył pra-cownik Fabryki Lokomotyw i Wagonów — Tadeusz Gan-decki. Pierwsza nagroda II i ostatniego etapu konkursu — aparat fotograficzny „Zor-ka-4” przypadła w udziale Danucie Katulskiej. W su-mie w konkursie udział wzię-ło ponad 3600 osób.

gorąco został przyjęty przez cegielniczek Żeński Zespół Instrumentalny „Charkowian-ka”. Składający się z 40 dzie-cąt zespół zaprezentował utwory kompozytorów ukraińskich i radzieckich. Więk-szość z nich oparta była na motywach ludowych. Był to ostatni występ zespołu z za-przyjaźnionego Charkowa, po-nieważ następny odbędzie się już w Zielonej Górze. (ad)

IV; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Fryz-życia” fragm. książki; 10.30 Z-twórcości J. S. Bacha; 11 Dla kl. VI „Powrót” słuch.; 11.30 Koncert Kapeli E. Donarskiego i Zesp. Lu-biatowskiego; 12.10 Gra Zespołu Klarncistów St. Maciejewskiego; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Polska muz. ope-rawa; 15.05 Konc. Ork. Percy Faith’a; 15.30 „Benefis teatrów poezji”; 16 Popołudnie z młodo-ścią; 18 Konc. rozrywk.; 18.45 Kurs j. ang.; 19 „Piosenki z poin-ta”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.31 Program z dywanikiem; 21.40 Reportaż z V Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniaw-skiego w Poznaniu; 22.10 Studio M2; 22.35 Mel. i piosenki; 23.15 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.10 Program z Rozgłośni PR w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m + UKF 69.74 MHz 8 Fr. Schubert: Wiedeńskie walce; 8.10 „Jesień ży-cia”; 8.15 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie wśród któ-rych żyjemy”; 9 Polska muzyka ludowa; 9.20 Muz. baletowa z na-grań Ork. Filharmonii Nowojor-skiej; 9.50 „Zbroiny las” opow.; 10.05 Reportaż z V Międzynar. konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 10.35 Radz. muz. rozrywk.; 10.50 „Zeg-nań Gulsary”; 11.10 Felieton M. Kofty; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Mel. filmowe; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gos-po-darzy; 13.20 Konc. rozrywk.; 13.50

Uroczystość uprzyjemniły występy uczniów, którzy m. in. przedstawili w parodii scenki rodzajowe z życia szko-ły. (a)

Uwaga, dziennikarze!

Zarząd Poznańskiego Od-działu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, za-wiadamia, że Walne Zebra-nie Sprawozdawcze - Wy-borcze odbędzie się w piąt-ek, 24 listopada br. o godz. 14 w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19; III ptr.

Obecność członków SDP — obowiązkowa. Zarząd prosi o przybycie także dziennikarzy — niezrzeszo-nych. (—)

Koncert Chóru Filharmonii

W poniedziałek, 13 bm., o godz. 19.30 w auli UAM od-będzie się uroczysty koncert Chóru Chłopięcego i Męskie-go Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stefa-na Stulgrosza z okazji V Mię-dzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniaw-skiego. W koncercie udział wezmą ponadto: Stefan Sibil-ski (organy) i Zespół Kameral-ny Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

W programie utwory kom-pozytorów polskich. (na)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Pow-szechnej, Stowarzyszenie Dzien-nikarzy Polskich i Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach praso-woj przeglądu Tygodnia, które odbędzie się w niedzie-lę, 12 bm., o godz. 11 w sali TWP przy ul. Czerwonej Ar-mii 69.

Prelegentem będzie Zygmunt Broniarek — redaktor „Try-buny Ludu”.

Po prelekcji film oświato-wy. Wstęp wolny. (ha)

Rola nauczyciela w kole ZMS

Wczoraj, w auli Studium Nauczycielskiego nr 2 w Pozna-niu, odbyła się narada aktywu ZMS-owskiego, SN-ów z Ka-lisza i Poznania z udziałem przedstawicieli kuratorium, ZW ZMS, sekretarzy POP, dyrektorów i opiekunów Zarządów Uczelnianych ZMS.

Młodzi aktywiści wysłuchali referatu kierownika, oddziału kształcenia nauczycieli KOSP — dr Edwarda Erazmusa pt. „Rola młodych nauczycieli w środowisku szkolnym” oraz za-poznali się z planami pracy Zarządów Uczelnianych ZMS przy Studiach Nauczycielskich. To stało się podstawą do dyskusji na temat śródonowskiego i jego roli oraz pracy przysz-ego nauczyciela w szkolnej organizacji ZMS.

Podczas narady red. Leonard Wąchalski wygłosił prelekcję na temat sytuacji międzynarodowej. (jl)

„Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Muz. rozrywk.; 14.30 Uniw-ersytet Radiowy „Zanim nadejdzie era biologii”; 14.45 „Blekittina szta-feta”; 15 Kwadrans muz. gitaro-wej; 15.15 „Piosenki żołnierskie”; 15.30 Dla dzieci „Droga przez o-gień” słuch.; 16.05 Public. między-nar.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Ko-mentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Muzyka; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Tydzień Kultury Radzieckiej; 20.30 Muz. tan.; 22 Radiokabaret Trzy po trzy; 23 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz, 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Rytm Broadway’u; 19.25 „Pierwsz-ludzie na świecie”; 19.35 Hotelowi boye z Baltimore — ork. Hotelowi Hendersona; 20 Nagry i za-spiewają; 20.15 „Wagabunda”; 20.45 Śpiewająca Ewa i inne; 21.10 Mł-ość; 21.15 Księżyc; 21.25 Karel Gott na Expo 67; 21.50 Opera G. Pucci-niego „Turandot”; 22.07 Śpiewa — Bulat Kudzawa; 22.15 Ludzie tea-tru — Zofia Kucówna; 22.30 Muz-yczne quodlibet; 22.55 „Błonecz-ka” — polska poezja ludowa; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Ma. Faithfull.

NIEDZIELA: PROGRAM I: FA-LA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18). 8.15 Dawne tańce polskie; 8.30 Przekrót muzyczny tygodnia; 8.50 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojsko-

Dla uczczenia 50-lecia ZSRR

Akademia z okazji 50 rocz-nicy istnienia Związku Ra-dzieckiego odbyła się ostatnio dla pracowników Zakładu Dos-konałenia Rzemiosła, uc-zniów Zasadniczej Szkoły Za-wodowej i uczestników kur-sów młodzieżowych. Na uro-czystości tej m. in. wręczono legitymacje nowym członkom ZMS.

Złożono też meldunek o zo-bowiązaniach podjętych dla uczczenia 50 rocznicy Rewolu-cji Październikowej. Do koń-ca października pracownicy ZDR przepracowali ponad 7100 godzin przy porządkowa-niu zieleni miejskiej i zago-spodarowywaniu zakładu pra-cy. Wartość tego czynu wyno-si 135 000 zł. Uczniowie Zasad-niczej Szkoły Zawodowej pra-cowali natomiast przy budo-wie Parku na Cytadeli oraz Stadionu Pośnani. Przeznac-zi oni na ten cel 1520 godzin o wartości 16 000 zł. (c)

Konkurs czytelniczy

W związku z obchodami 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycz-nej Rewolucji Październikowej i Dniami Książki Spo-łeczno-Politycznej p. n. „Człowiek — Świat — Polityka”, redakcja „Gazety Poznańskiej” wspólnie z dyrekcją „Domu Książki” w Poznaniu i redakcjami gazet zakładowych „Na-sza Trybuna” (HCP), „Życie Pomełu”, „Stomilowiec”, „No-winy” (Fabryka Łożysk Tocznych) i „Motowidła” (Fabryka Maszyn Żniwnych), przy współpracy Komitetu Wojewódz-kiego „Dni” — organizują wielki konkurs pod nazwą „Czło-wiek — Świat — Polityka”.

Konkurs, dostępny również dla młodzieży, polega na udzie-leniu odpowiedzi na trzy pyta-nia zamieszczone w 10 kolej-nych kuponach na łamach „Ga-zety Poznańskiej”.

Finlandia ma przyjaciół w Poznaniu

Sala posiedzeń Poznańskie-go Towarzystwa Przyjaciół Nauk z trudem pomieściła w czwartkowy wieczór przyby-łych na zebranie organizacyj-ne oddziału Towarzystwa Przy-jaźni Polsko-Fińskiej. Przybył na nie również prezes Zarządu Głównego TPP-F — prof. dr Jerzy Jodłowski, który mówił ciekawie o celach i zadaniach Towarzystwa, historii przyjaź-ni polsko-fińskiej i coraz ży-wszych, wszechstronnych kon-taktach między obu narodami. W roku bieżącym TPP-F ob-chodzi swe 10-lecie i zrzesza kilkuset członków w całym kraju.

Na czwartkowym zebraniu wybrano pierwsze władze od-działu TPP-F w Poznaniu. Prezesem 7-osobowego zarzą-du został prof. dr Edmund Wengerek z UAM. (ad)

Wielkopolska zebrała 99 mln zł na szkoły

Pod koniec września br. mieszkańcy województwa po-znańskiego wykonali roczny plan zbiórki na Społecz-ny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W ciągu 9 mie-sięcy Wielkopolska przekazała na SFBSII ponad 90 mln. zł.

W październiku wpływały dalsze zlotówki, dzięki któ-rym mieszkańcy wojewódz-twa do 31. X. zrealizowali roczny plan świadczeń w 112,2 proc. Ogółem od początku ro-ku zebrano przeszło 99 mln. złotych. Z miast wojewódz-twa najlepsze wyniki osią-gnęli mieszkańcy Piły, wyko-nując do końca października roczny plan w 128,7 proc. Z powiatów najlepiej spisali się mieszkańcy wolsztyńskiego. Plan roczny zrealizowali oni w 130 proc. Na drugim miej-scu znajduje się powiat Ost-rów, który roczne zamierze-nia wykonał w 120,3 proc.

W całym województwie pla-ny roczne wykonało do tej-pory 19 powiatów i miast. Wśród nich wiele uzyskało do-bre wyniki dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczenia 50-rocznicy Rewolucji Październikowej. Postanowi-ły one także do końca roku znacznie przekroczyć swoje tegoroczne plany świadczeń na SFBSII.

W październiku nieco słab-sze wyniki uzyskali rolnicy województwa poznańskiego. W wielu powiatach, m. in. Ślupcy, Chodzieży i Czarnko-wie, nie wykonano planu mie-sięcznego. Lepiej przebiegała zbiórka wśród rolników po-wiatów: Pleszew, Rawicz i Gostyń, którzy zrealizowali z nadwyżką swoje miesięczne zamierzenia. (a)

odpowiadamy

Dr Zofia W., ul. Garbary — List Pani wykorzystamy. Za sy-gnaty dziękujemy. (2540)

K. L. — Do red. L. Wanata na-leży napisać pod adresem: Agen-cja Publicystyczna — Informacyj-na API, Warszawa, ul. Bracka 6/8. (2538)

Stala Czytelniczka — Najlepiej poszukać lampy do telewizora w sklepach ZURIT-u (2515)

M. K. siedemnastoletni czytel-nik — KS Warta ma swą siedzibę przy ul. Dzierżyńskiego 219, a KKS Lech przy ul. Marchlewskie-go 142. W sprawie sekcji gimna-zyjnej radzimy zwrócić się bez-pośrednio do jednego z tych klu-bów. (2523)

INFORMUJEMY

Plenarne zebranie Zarządu O-kregu TPD, które odbędzie się 12 bm. o godz. 10.30 w Studium Nau-czyielskim nr 1, ul. Szamarzew-skiego 89, poświęcone będzie m. in. omówieniu działalności oddziałów powiatowych i dzielnicowych. Dwa filmy dokumentalne — z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — zostaną wyswie-żone w Muzeum Historii Ruchu Ro-botniczego, St. Rynek — Odwach — w niedzielę, 12 bm. o godz. 12.15.

Na uroczystą wieczornicę z o-kazji 50 rocznicy Wielkiej Rewolu-cji zaprasza członków i ich rodzi-ny Zarząd ZBoWiD Grunwald dzisiaj, o godz. 16, do auli Tech-nikum Handlowego, ul. Śniadeck-ich 54/58.

Na wycieczkę do Gniezna zapra-sza PTTK w niedzielę, 12 bm. Zbiórka o godz. 7 na Dworcu Za-chodnim.

Przerwa w dostawie energii elek-trycznej — w związku z przepro-wadzaniem pracami eksploatacyj-nyymi — nastąpi w dniu 12. 11. 67 r. w godz. 8-16 dla ulic: Majakow-skiego (przy Jeziorze Malta), Pu-stej, Bożeny, Ludmity, Zdzisław, Dobromiły, Swantibora, Mściłbora, Osiedla Chartowo, Krawcowej (od Warszawskiej do Jeziora Malta) i miejscowości: Kobylepole, Darzy-bór.

ZEOZ przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. M-8752

Można i tak

W felietonie pt. „Dyskrymina-cja dziurki” („Głos Wielkopolski” z 18. X. br.) poruszyliśmy sprawę przejazdu autobusem pospiesz-nym na karnet tramwajowy za skasowaniem dwu przejazdów po 1 zł. Kontroler MPK nie chciał się z tym zgodzić, ponieważ po-dobno brak przepisów na takie kasowanie.

Sprawę wyjaśniła dyrekcja MPK w liście przesłanym do re-dakcji, w którym czytamy: „...karnety a 1 zł są również ważne podczas jazdy autobusem pospiesznym, jeżeli pasażer unie-ważni dwa przejazdy a 1 zł. Rów-na się to cenie jednego przejazdu autobusem pospiesznym za dwa złote. Dyrekcja zwróciła kontro-lerom uwagę, że w opisanym przy-padku należy karnety honoro-wać”. (jl)

15 Dla dzieci „Córka żołnierza słuch.”; 16.01 Radiowy Teatr Minia-tur — słuch. „Dzień potopu”; 16.30 Konc. chopinowski W. Postniko-wa; 17.05 „O czym mówią w świe-cie”; 17.30 „Podwieczorek przy mi-krofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Los człowieka”; 21.22 Muz-tan.; 22 Ogólnopol. i Pozn. Wiadom. sport.; 22.30 Z twórczości S. Prokofiewa; 23.29 Rapodia w świetle gwiazd — gra Ork. „101 smyczków”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Przy-gody żelaznej ręki — rep.; 19 All Stars — czyli same gwiazdy; 19.25 „Pierwsz-ludzie na Księżycu”; 19.35 Zapomniane przeboje; 19.55 Na gitarze gra Luis Ronfa; 20.10 Teatrzyk piosenki „Plecolo”; „Gdy zobaczysz ciotkę ma”; 20.30 R. Waschko i jego pilyty; 21 „W oparach absurdu”; 21.15 Mój ma-gnetofon; 21.35 Rekordziści niecio-lini; 21.50 Onera G. Pucciniego „Turandot”; 22.07 Śpiewa Bulat Kudzawa; 22.15 UU-KF — maga-zyń; 22.55 „Jabłoneczka”; — pol-ska poezja ludowa; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa M. Faithfull.

TELEWIZJA

SOBOTA: 8.15 — „Okres prób-ny” — film fab. prod. radz.; 9.55-10.25 — Geografia dla kl. VII „We-ry”; 11.55-12.25 — Zoologia dla kl. VII — „Jamochofony”; 15.45 — TV Kurs rolniczy — „Pasze gospo-darskie podstawą żywienia bydła” cz. II; 16.20 — „Polski len” — re-

portaż z Instytutu Włókien Łyko-nych; 16.55 — Wiadomości dzien-nika; 17 — Dla młodych widzów — „Dla każdego coś milego”; 17.40 — Tele-echo; 18.15 — Sprawozdanie sportowe; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Pegaz” — ma-gazyn kulturalny; 20.55 — „Śpiew-ki stare ale jare” — piosenki węg-ierskie. Teksty piosenek Tadeusz Polanowski i Józef Waczkow; 21.35 — Dziennik; 21.50 — Wiadomości sportowe; 22 — „U progu tajem-nicy” — film fab. prod. ang.

NIEDZIELA: 9.15 — TV Kurs rol-niczy — „Pasze gospodarskie pod-stawa żywienia bydła” cz. II; 9.50 — Przypominyamy, radzimy; 10 — „Bracia Wasiliewowie” — film do-kument. prod. radz.; 11.15 — „Pa-ryż śpiewa” — film prod. franc.; 11.30 — Wiadomości; 11.40 — „Zo-baczmy raz jeszcze” — film do-kument. prod. franc.; 12.30 — Se-zam muzyczny; 13.10 — Przemia-ny; 13.40 — Teatrzyk dla przedszo-laków — Anna Chodorowska — „Okropny kłopot” (powtórzenie); 14.20 — Sprawozdanie sportowe; 15.30 — PKF; 15.40 — „Z Juweni-rem nad Bajką” — rep. film. z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16 — Plebiscyt Archimedeasa — program poświęcony 50-rocznicy Rewolucji Październikowej; 18.20 — Sprawy i danie sportowe; 19.05 — Felieton i teracki — przed kamerą dzien-ni; 19.20 — Dobranoc i dzien-nik; 20.05 — „Matężenie doskona-ń”; 21.10 — „Smierć z kurtyna” — fab. film CSRS; 22.30 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.